

Bogdan Sekściński

Studenci KUL wobec antykościelnej polityki PRL-u (1944-1961)

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 17/1, 107-158

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BOGDAN SEKŹCIŃSKI

*Świat jest ogromny, a nasza wiedza o nim jest tak mała.
Może z tego odczucia wynika potrzeba docenienia
każdej chwili, aby wiedzę tę powiększać*
Leon-Józef Koj

STUDENCI KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO WOBEC ANTYKOŹCIELNEJ POLITYKI PRL-U (1944-1961)

Katolicki Uniwersytet Lubelski (KUL)¹ wychował i wykształcił wielu patriotów polskich oraz znamienitych ludzi nauki. Jednym z nich był Leon-Józef Koj², który urodził się 3 lutego 1929 r. w Tarnowskich Górach. Tam w latach

¹ Obecnie pełna nazwa KUL brzmi: Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II. Katolicki Uniwersytet Lubelski powstał w 1918 r. Jego założycielem i pierwszym rektorem był ks. Idzi Benedykt Radziszewski. Zob. W. G r a n a t i n., *Katolicki Uniwersytet Lubelski. 50 lat istnienia i działalności*, Lublin 1968, s. 9; *Uniwersytet Lubelski*. Red. K. S t a n o w s k i. Lublin 1989, s. 1.

² Wybitny badacz z zakresu semiotyki logicznej języka naturalnego. Stopień naukowy doktora nauk humanistycznych uzyskał w 1962 r. na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej. Wcześniej, w latach 1948-1954 studiował na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, specjalizując się w logice. Tytuł mgra filozofii uzyskał na KUL-u w czerwcu 1954 r. W latach 1953-1956 r. pełnił funkcję asystenta na KUL-u. W latach pięćdziesiątych XX w. został skazany na mocy orzeczenia Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym na 18 miesięcy obozu pracy za działalność na rzecz obrony Kościoła rzymskokatolickiego i KUL –u w epoce stalinizmu. W 1956 r. przeniósł się na UMCS. W 1962 r. zrobił doktorat. Stopień naukowy doktora habilitowanego uzyskał na Uniwersytecie Warszawskim w 1971 r. Tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego UMCS otrzymał w 1987 r., a profesora zwyczajnego w roku 1992. Na UMCS w latach 1971 – 1973 pełnił funkcję zastępcy kierownika Wyższego Studium Nauczycielskiego UMCS, a w latach 1973 – 1978 był prodziekanem Wydziału Pedagogiki i Psychologii. Od 1974 r. był długoletnim kierownikiem Zakładu Logiki i Metodologii Nauk. W czasie powstawania NSZZ „Solidarność” był współtwórcą nowego związku zawodowego na UMCS, działając w jego władzach. Brał czynny udział w działalności towarzystw naukowych, był m.in. prezesem lubelskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, przewodniczącym komisji filozoficznej Lubelskiego Towarzystwa Naukowego, członkiem Polskiego Towarzystwa Semiotycznego oraz członkiem prezydium Komitetu Nauk Filozoficznych. Za osiągnięcia w pracy naukowej i dydaktyczno-wychowawczej został odznaczony: Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz medalem Zasłużony

1939-1944 najpierw uczęszczał do niemieckiej szkoły Umschulung, potem do Volksschule, a następnie do Mittelschule. Od stycznia 1944 r. do chwili wyzwolenia był uczniem niemieckiej prywatnej szkoły średniej w Bytomiu³. Po wojnie dalej kształcił się w polskim gimnazjum i liceum męskim im. ks. Jana Opolskiego w Tarnowskich Górach, w okresie od marca 1945 r. do maja 1948 r., gdzie uzyskał maturę. W gimnazjalnym środowisku uczniowskim istniały dwa obozy ideologiczne. W jednym z nich zgrupowana była młodzież o poglądach komunistycznych, a w drugim wyznająca wartości chrześcijańskie. Leon Koj wywodzący się z rodziny o bogatych tradycjach patriotycznych, jako katolik – przynależał do frakcji narodowo-chrześcijańskiej. Zdecydowanie występował przeciwko tzw. *nowej rzeczywistości* i komunistycznym rzekomo postępowym prądom polityczno-społecznym. Wskazywał, iż sojusz między Polską i Związkiem Radzieckim, w rzeczywistości jest niczym innym jak tylko okupacją Polski przez Armię Czerwoną. Był negatywnie ustosunkowany do referendum z 1946 r., które miało formę pozornej konsultacji społecznej, a w rzeczywistości służyło przesunięciu terminu wyborów do sejmiku. W dniu 3 maja 1946 r. uczestniczył w demonstracji „antydemokratycznej” w Tarnowskich Górach. W okresie wyborów do Sejmu Ustawodawczego, w 1947 r. był związany z mikołajczykowskim PSL-em. Nie uznawał wyników wyborów – w związku z komunikatami organizacji niepodległościowych, o ich sfalszowaniu przez komunistów. W okresie gimnazjalnym ostro występował przeciwko Związkowi Walki Młodych (ZWM⁴), w którym była skupiona prokomunistyczna młodzież szkolna. Członków ZWM postrzegał – jako

dla Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Wielokrotnie był laureatem nagród Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz rektora UMCS. Jego dewiza życiowa brzmiała: *świat jest ogromny, a nasza wiedza o nim jest tak mała. Może z tego odczucia wynika potrzeba docenienia każdej chwili, aby wiedzę tę powiększać*. Dorobek naukowy Profesora zawiera ponad 90 pozycji, w tym 8 książek oraz wiele artykułów. Są to zazwyczaj twórcze studia wybranych problemów, dotyczące przede wszystkim semantyki języka naturalnego, ale także metodologii, logiki, etyki i metafizologii – *Koj Leon*, Archiwum Uniwersyteckie KUL, sygn. F-14734, A-2982; *Emerytowany profesor zwyczajny dr hab. Leon Koj*, internetowy anons Rektora i Senatu Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie z czerwca 2006 r., <http://www.umcs.lublin.pl>; *Między logiką a etyką. Studia z logiki, ontologii, epistemologii, metodologii, semiotyki i etyki. Prace ofiarowane Profesorowi Leonowi Kojowi*, red. J. Paśniczek, J. Mizinśka, S. Symotluk, J. Dębowski, Z. Muszyński, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1995, s. 7-9; *zespół Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1945-1955)*, Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN), sygn. 306, k. 32-33, 108.

³ *Zespół Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1945-1955)*, AAN, sygn. 306, k. 32-33, 108. W okresie uczęszczania do *Mittelschule* – Leon Koj był członkiem *Hitlerjugend*, organizacji, do której przynależność była obowiązkowa.

⁴ Związek Walki Młodych (ZWM) – komunistyczna organizacja młodzieżowa, utworzona w styczniu 1943 r. w Warszawie, *Encyklopedia powszechna PWN*, Wydawnictwo Naukowe PWN S.A., 2004.

polskich bolszewików. Utrzymywał kontakty z przywódcą Zrzeszenia WiN, które funkcjonowało na terenie gimnazjum⁵.

Leon-Józef Koj – zdjęcie z lat studenckich (1953 r.)



Źródło: *Koj Leon*, Archiwum Uniwersyteckie KUL, sygn. F-14734

Po podjęciu – w październiku 1948 r. – studiów na *Wydziale Humanistycznym (Sekcja Filozoficzna)* Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Leon Koj nadal podejmował działania mające na celu demaskację właściwego oblicza sojuszu polsko-radzieckiego. Wskazywał na niekorzystną dla Polski „współpracę” gospodarczą ze Związkiem Radzieckim⁶.

W styczniu 1949 r. podjął próbę zorganizowania *siatki dokumentatorów prześladowań Kościoła katolickiego i akademickich organizacji młodzieży chrześcijańskiej*⁷. Zwrócił się w związku z tym do swego kolegi Kazimierza Włodarczyka i innych studentów KUL, aby założyli „biblioteczkę wszystkich prowokacji i prześladowań” młodzieży katolickiej, jakie miały miejsce

⁵ *Zespół Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1945-1955)*, AAN, sygn. 306, k. 2, 54, 107-108; *Koj Leon*, Archiwum Uniwersyteckie KUL, sygn. F-14734.

⁶ *T a m ż e*, sygn. 306, k. 2, 37, 109.

⁷ *M. K u l a i in., Szarzy ludzie zaplątani w codzienności komunizmu. „Przegląd Historyczny”*. T. 84: 1993, nr 3, s. 343.

na uczelni. Organizacja ta miała być tajna, a treść dokumentów wytworzonych przez jej członków miała pozostać tajemnicą wobec władzy państwowej. Foldery informacyjne opracowane przez działaczy konspiracyjnych z czasem miały dotrzeć do szerokiej rzesz społeczeństwa i uzmysłowić mu rzeczywistą prawdę o stosunku władz komunistycznych do Kościoła katolickiego w Polsce Ludowej. Przede wszystkim miały uzmysłwić światu fakt bezwzględnego prześladowania katolicyzmu i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w okresie stalinizmu. Dokumenty dowodowe zgromadzone przez studentów-konspiratorów – w zamyśle Leona Koja miały w szczególności „posłużyć, jako materiał dla przyszłych sądów i procesów beatyfikacyjnych”, a przede wszystkim dla przekazania historii ówczesnych czasów w prawdziwym świetle. Dlatego miały być „odpowiednio ukryte, aby nie było wyspy”⁸.

Obawy Leona Koja były ze wszech miar słuszne, gdyż po reaktywowaniu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego – Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego⁹ (WUBP) w Lublinie utworzył na jego terenie siatkę tajnych informatorów, którzy donosili do komunistycznych służb bezpieczeństwa na swoich kolegów i przełożonych. Donosiciele funkcjonowali zarówno w środowisku uczniowskim, jak i pracowniczym – wśród kadr pracowników naukowych i administracyjnych. WUBP w Lublinie w tym czasie funkcjonował pod kierownictwem Żyda majora Cezarego Monderera-Lamensdorfa¹⁰, komunisty – który, aby się bardziej przypodobać wówczas wszechwładnemu NKWD – przybrał bardzo polskie nazwisko: Jan Gorliński, które wcześniej kupił sobie. Cezary Monderer-Lamensdorf – przed objęciem stanowiska szefa WUBP w Lublinie – był organizatorem i pierwszym kierownikiem Powiatowego

⁸ *Zespół Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1945-1955)*, AAN, sygn. 306, k. 1-3, 26-27; 55-57.

⁹ Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (UBP), potocznie Urząd Bezpieczeństwa (UB), powołany formalnie do ochrony bezpieczeństwa państwa, faktycznie służący likwidacji wszelkich form oporu w okresie powstawania i utrwalania władzy komunistycznej w Polsce; w powiatach – Powiatowe Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP), w województwach – Wojewódzkie Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP); stanowił policję polityczną formowaną pod nadzorem NKWD z funkcjonariuszy rekrutowanych głównie z Armii Ludowej (AL) i Polskiej Partii Robotniczej (PPR); prowadził działalność agenturalną, inwigilację, terror wobec żołnierzy Armii Krajowej (AK), podziemia niepodległościowego i opozycji politycznej – mikołajczykowskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL), zwalczał opór grup społecznych przeciwstawiających się władzy komunistycznej (m.in. na wsi w czasie przymusowej kolektywizacji), walczył z wpływami Kościoła katolickiego; we XI 1956 zniesiony po utworzeniu Służby Bezpieczeństwa (SB), *Encyklopedia powszechna PWN, Portal PWN – wersja 2.0*, Wydawnictwo Naukowe PWN S.A., 2004.

¹⁰ Z. N a w r o c k i, *Wspomnienia Jana Gorlińskiego pierwszego szefa PUBP w Mielcu (wrzesień 1944 – maj 1945)*. „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944-1989”. R. 2004, nr 1, 363-364 – Cezary Monderer-Lamensdorf był szefem WUBP w Lublinie w okresie od 13 lutego 1947 r. do 30 czerwca 1951 r.

Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP) w Mielcu. Był znany ze swej gorliwości w doraźnym zwalczaniu polskiej opozycji niepodległościowej. Ówczesny reżim komunistyczny kierował go w miejsca najbardziej zapalne. W latach 1945-1951 był także szefem WUBP w Krakowie, Szczecinie i Łodzi¹¹.

Major Jan Gorliński vel Cezary Monderer-Lamensdorf – szef WUBP w Lublinie w okresie od 13 lutego 1947 r. do 30 czerwca 1951 roku¹²



Źródło: J. P i s u l i ń s k i, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Mielcu i jego działalność w latach 1944-1956*. W: *Mielec i powiat mielecki...*, s. 164

Katolicki Uniwersytet Lubelski został poddany inwigilacji przez WUBP w Lublinie już od chwili powojennej reaktywacji. W kartotekach lubelskiej bezpieki, KUL został zarejestrowany jako obiekt „*Olimp*”. Po powojennym wznowieniu działalności przez uczelnię¹³, wśród braci studenckiej oraz kadry

¹¹ J. K o n e f a ł, *Zabić Wojciecha Lisa „Mściciela”*. Studium jednej z komunistycznych zbrodni. W: *Mielec i powiat mielecki w latach 1944-1956*. Red. Z. N a w r o c k i, J. S k r z y p c z a k. Mielec 2005, s. 84; Z. N a w r o c k i, *Wspomnienia Jana Gorlińskiego pierwszego szefa PUBP w Mielcu (wrzesień 1944 – maj 1945)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944-1989”. R. 2004, nr 1, s. 364.

¹² Z. N a w r o c k i, *Wspomnienia...*, s. 363-364.

¹³ KUL – został reaktywowany 21 sierpnia 1944 r. Funkcję rektora KUL powierzono ks. Antoniemu Słomkowskiemu, który w szybkim tempie doprowadził do jego odnowy – za co prymas Polski ks. Stefan Wyszyński nadał mu miano „odnowiciela KUL”. Por. J. Z i ó ł e k, *Katolicki Uniwersytet Lubelski w latach 1944-1992*. W: *Księga pamiątkowa w 75-lecie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Wkład w kulturę polską*. Red. M. R u s e c k i. Lublin 1994, s. 31, 33;

dydaktycznej i pomocniczej, jak zaraza – zaczęli pojawiać się tajni agenci lubelskiej bezpieki, tacy jak: „Sielanka”, „Leox”, „Leo”, „Bożydar”, „Czuk”, „Orlicz”¹⁴, „Jawor”¹⁵, „Michał”, „Twardy Jan”, „Wiśniewski”, „Demokracja”, „Katolik”, „Hermes”, „S”, „Teodor”, „Życzliwy”, „Strzebosz”, „Paszkowski”, „Józef”. „Bill”, „Ponury”, „Orzech”, „Maszyna”, „Kapucyn”, „Hektor”, „Nadulska”, „Mazur”, „Iza”¹⁶, „Bornus”, „Sadowski”, „Docent”, „Etnograf”, „Żyrafa”, „Szatan”, itd. Tajni informatorzy WUBP w Lublinie funkcjonujący na KUL-u donosili ubecji o wszystkim i na wszystkich. Część z nich zajmowała się rozpracowywaniem określonych obiektów. Np. informator – lubelskiego WUBP – „Orlicz” specjalizował się w donoszeniu na grono profesorskie, ale też donosił na swoich kolegów studentów. Ubeccy tajni współpracownicy „Docent” i „Etnograf” – byli najprawdopodobniej samodzielnymi pracownikami naukowymi. Komunistyczni konfidenti byli ulokowani na KUL-u – wszędzie. Według ówczesnego prymasa Polski ks. abpa Stefana Wyszyńskiego – w latach powojennych na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim panowała atmosfera konfidencka do tego stopnia, że: „profesor bał się studenta, a student profesora” – na uczelni, która w okresie powojennym była swoistym „barometrem wolności Kościoła w Polsce”¹⁷.

S. S a w i c k i, *Katolicki Uniwersytet Lubelski w komunistycznym państwie*. „Więź”. R. 35: 1992, nr 12, s. 45.

¹⁴ Tajny informator „Orlicz” – student KUL, były członek Armii Krajowej (AK). Donosił do ubecji nawet na swojego najbliższego kolegę, studenta KUL, towarzysza broni z czasów AK – Bohdana Karczewskiego, *materiały dot. cudu w Lublinie w 1949 r.*, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu, Oddział w Lublinie (A-IPN/OL), sygn. IPN Lu-012/124, t. 8, k. 55-56.

¹⁵ Tajnym *informatorem* – WUBP w Lublinie – o pseudonimie „Jawor” był Kazimierz Zieleniewski – wicedyrektor Biblioteki KUL i zarazem jej kustosz. Tę niechlubną funkcję agenta bezpieki sprawował w latach 1947-1948. Po zdemaskowaniu go przez rektora KUL ks. prof. Antoniego Słomkowskiego został zwolniony z zajmowanego stanowiska z dniem 31 lipca 1948 r., *Ciemnogród, Olimp. Materiały dot. KUL-u (1945-1962)*, A-IPN/OL, sygn. IPN Lu-08/267, t. 1, k. 10-11, 61; *Zieleniewski Kazimierz (1947-1951/1956)*, Archiwum Uniwersyteckie KUL.

¹⁶ „Iza”, jako *kontakt poufny* WUBP, rezydujący na KUL-u (studentka) – została zdemaskowana przez ówczesnego rektora KUL ks. prof. Antoniego Słomkowskiego w czerwcu 1951 r. Przyczynił się do tego najprawdopodobniej były pracownik Lubelskiej Delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (LDKS) – Janusz Marculewicz (absolwent Wydziału Prawa KUL-u, *wtyczka pracująca na rzecz KUL-u, osoba ze środowiska WiN* (powojennej konspiracyjnej organizacji niepodległościowej – Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”), który wówczas był zatrudniony jako asesor w V Wydziale Prokuratury Wojewódzkiej w Lublinie (PWL), ale już w tym czasie sam był „rozpracowywany” przez III Wydział PWL, *Ciemnogród, Olimp. Materiały dot. KUL-u (1945-1962)*, A-IPN/OL, sygn. IPN Lu-08/267, t. 2, k. 3-4; *zespół Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym – Delegatura w Lublinie*, Nr 771, Archiwum Państwowe w Lublinie (APL), sygn. 649, k. 18.

¹⁷ *Ciemnogród, Olimp. Materiały dot. KUL-u (1945-1962)*, A-IPN/OL, sygn. IPN Lu-08/267, t. 1, k. 2, 3, 11-12, 40, 43, 51, 60-61, 65-66, 69-70, 72, 77, 108-109, 140, 150, 163, 185, 231;

Katolicy studenci KUL-u nie akceptowali atmosfery wytworzonej przez bezpieczeństwo na uczelni. Występowali przeciwko wprowadzaniu komunizmu w Polsce. Na tablicach w uniwersyteckich salach wykładowych pojawiały się napisy: „Precz z komuną”¹⁸.

Napis „PRECZ Z KOMUNĄ” wykonany – przez przeciwników komunistycznej i sowieckiej Polski – w jednej z sal wykładowych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego



Źródło: *Ciemnogród, Olimp. Materiały dot. KUL-u (1945-1962)*, A-IPN/OL, sygn. IPN Lu-08/267, t. 1, k. 119

Stale dochodziło do konfliktów prowokowanych przez „demokratyczną młodzież postępową” zrzeszoną w Związku Akademickim Młodzieży Polskiej (ZAMP¹⁹). Aktywiści z ZAMP-u zrywali plakaty organizacji katolic-

sygn. IPN Lu-08/267, t. 2, k. 185; sygn. IPN Lu-08/267, t. 3, k. 125; sygn. IPN Lu-08/267, t. 7, k. 96, 99, 156; sygn. IPN Lu-08/267, t. 8, k. 118; *zespół Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1945-1955)*, AAN, sygn. 306, k. 26.

¹⁸ *Ciemnogród, Olimp. Materiały dot. KUL-u (1945-1962)*, A-IPN/OL, sygn. IPN Lu-08/267, t. 1, k. 119-121.

¹⁹ Związek Akademicki Młodzieży Polskiej (ZAMP) – /1948-1950/, organizacja studencka utworzona w lipcu 1948 r. z połączenia organizacji młodzieżowych działających na wyższych uczelniach: Akademickiego Związku Walki Młodych „Życie”, Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, akademickich kół Związku Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej i Związku Młodzieży Demokratycznej. W kilka dni po utworzeniu stał się autonomiczną częścią nowo powstałego Związku Młodzieży Polskiej (ZMP). Całkowicie podporządkowany Polskiej Partii Robotniczej, później PZPR, odegrał istotną rolę w indoktrynacji ideologicznej młodzieży akademickiej i młodych pracowników naukowych. W październiku 1950 utracił autonomię i został włączony do ZMP, *Encyklopedia Wiem 2007*.

kich funkcjonujących na KUL-u, a w miejsce nich umieszczali propagandowe treści typu: „Lenin jest nieśmiertelny” – na dodatek opatrzone podobizną wodza Rewolucji Październikowej. Na łamach komunistycznej prasy inspirowali i prowadzili krytykę ks. rektora A. Słomkowskiego, za jego działania na rzecz utrzymania katolickiego charakteru uczelni²⁰. Dopuszczali się niesłychanych ataków na władze Uczelni i sprzecznych z prawdą insynuacji – na łamach swoich prymitywnych gazetek, obficie przyozdobionych w kompromitujące błędy ortograficzne²¹.

Impertynencka karykaturalna krytyka ks. rektora Antoniego Słomkowskiego na łamach komunistycznej prasy – za jego działania mające na celu – ukrócenie wyrotowej działalności „demokratycznych i postępowych studentów” KUL-u



Źródło: *Ciemnogród, Olimp. Materiały dot. KUL-u (1945-1962)*, A-IPN/OL, sygn. IPN Lu-08/267, t. 1, k. 102

²⁰ *Ciemnogród, Olimp. Materiały dot. KUL-u (1945-1962)*, A-IPN/OL, sygn. IPN Lu-08/267, t. 1, k. 99-102.

²¹ *Sprostowanie Rektoratu KUL-u wysłane do prasy i Polskiego Radia, w sprawie gazetki ściennej Z.A.M.P., za: ks. J. W a r z e s z a k, Ks. Antoni Słomkowski (1900-1982). Rektor i odnowiciel KUL, teolog – rekolekcjonista, człowiek sumienia. Warszawa 199, s. 460-461.*

Uchwała Rady Naczelnej FPOS w sprawie KUL-u z 5 marca 1950 r.

Uchwała Rady Naczelnej FPOS w sprawie KUL-u

Rada Naczelna Federacji Polskich Organizacji Studenckich zebrana w Lublinie w dniu 5 marca 1950 z największym oburzeniem stwierdza absurdalną sytuację demokratycznych studentów na KUL-u, będącą wynikiem wrogiego, antyludowego sprzecznego z interesami Polski Ludowej stanowiska reakcyjnej części Senatu KUL-u z rektorem ks. Słomkowskim na czele.

Powtarzające się coraz częściej wypadki tłumienia przez reakcyjną część Senatu Akademickiego KUL-u demokratycznych studentów na tej uczelni, pragnących wspólnie ze studentami całej Polski na płaszczyźnie FPOS włączyć się do ogólnego wysiłku mas pracujących Polski, budujących podstawy socjalizmu, idą po linii wrogiej polityki Episkopatu. Polityka ta nie ma nic wspólnego ze sprawą wierzeń, a służy jedynie obcym reakcyjnym interesom, sprzecznym z polską racją stanu i interesami szerokich mas wierzających.

Dowodem tego są fakty niezalegalizowania przodującej organizacji studenckiej FPOS, samowolne mianowanie zarządu Bratniej Pomocy i kół naukowych, czy wręcz konfiskata gazetki ścienniej ZAMP.

Rada Naczelna FPOS jak najostrzej protestuje przeciwko tym metodom postępowania reakcyjnej części Senatu Akademickiego KUL-u z księdzem Słomkowskim na czele.

Rada Naczelna FPOS stwierdza, że sytuacja na KUL-u wymaga natychmiastowego uzdrowienia przez radykalne ukrócenie antydemokratycznego i wrogiego postępowania władz uczelni.

Rada Naczelna FPOS poleca Prezydium Rady Naczelnej FPOS przedstawienie Ministerstwu Oświaty postulatów w sprawie natychmiastowej legalizacji ZAMP-u i FPOS-u na KUL-u.

Rada Naczelna FPOS poleca Komitetowi Środowiskowemu w Lublinie natychmiastowe utworzenie na KUL-u Komitetu Uczelnianego FPOS, reprezentującego w pełni demokratycznych i postępowych studentów KUL-u.

Rada Naczelna FPOS przesyła pozdrowienia demokratycznym studentom KUL-u zapewniając ich, że uczyni wszystko, aby wolni od szykan ze strony reakcyjnej części Senatu Akademickiego, mogli się w pełni włączyć do budowy szczęśliwego jutra naszej ojczyzny.

Źródło: *Ciemnogród, Olimp. Materiały dot. KUL-u (1945-1962)*, A-IPN/OL, sygn. IPN Lu-08/267, t. 1, k. 99

Sodalisi z kolei – w odwecie niszczyli gabloty ogłoszeniowe ZAMP-u oraz podawali ostrej krytyce jego „postępową” działalność propagandową – na łamach konspiracyjnych ulotek²².

²² *Ciemnogród, Olimp. Materiały dot. KUL-u (1945-1962)*, A-IPN/OL, sygn. IPN Lu-08/267, t. 2, k. 10, 13.

Ulotka krytykująca agenturalną działalność „postępowych studentów demokratycznych” KUL-u – członków ZAMP-u

DO MYŚLI RUBLEWEJ.

Aż tak długo trzeba było czekać by Ci "pilni studenci" z Z.M.P. z tymi wspaniałymi "wynikami" /porównać zestawienie wyników pracy w artykule p.t. "Odpowiedzi na listy MYŚLI POSTĘPOWA" Nr. 7, a realna ich postawa moralno-etyczna naukowa he..he...he../aby naręścić "prze-studiuwawszy"/tak jak wszystko/ Dzieka Asnyka nieudolnie go zacytowali pod koniec swej/" logicznie ujętej " odpowiedzi.

A więc a propos tego cytata Asnyka:

- " Wy nie cofniecie życia fal
Nie strągi nie pomogą
Daremne żale próżny trud
Świat pójdzie swoją drogą."- uważamy,

że należy się na chwilę przy tym zatrzymać i zastanowić się nad myślą przewodnią tego ustępu.

A więc - " Wy nie cofniecie życia fal "- towarzysztwo- kto tu chce cofać życia fale-ale, ale- czy czasami te "życia fale" z tak idealnym a świętym zapakem pojmwane przez Asnyka nie zostały przez " Postępową Myśl " że tak powiemy -naddciagnięte.- Bo zastanówcie się proszę -czy postępowi poleca na pływaniu po fali życia i braniu upominków za agiturną robotę.

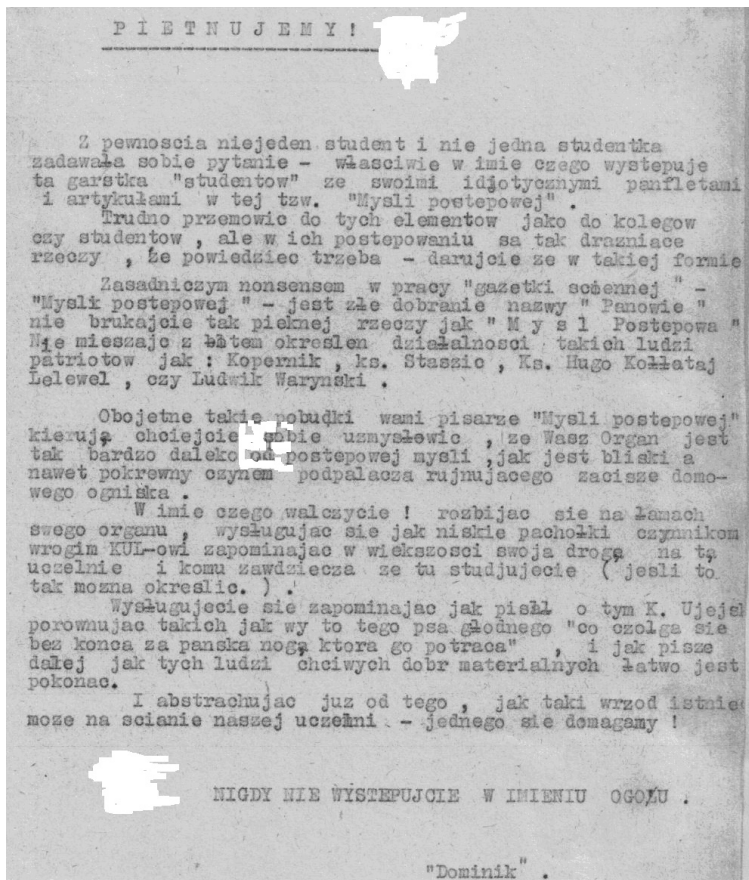
A co do dalszych słów Asnyka- / nie plujcie sobie w nosy - że to zostało zacytowane przez Was/ §"- Właśnie- "o próżny trud." i..... " świat pójdzie swoją drogą." / nie zważając na sprzedawczyków- o których wspomnianie tylko niechcący wspomnienie jak o " Białosowym plemieniu"/.

W jednym z punktów swojej odpowiedzi - poruszyliście mist trzowie pióra zagadnienie tytułu Waszej gazetki i z cynicznym uśmiechem pytaście czy czasem nie pasowały - " Przegląd atomowy "- " Myśl nie-pokoju, "- "Przegląd dolarowy "-o, o"-właśnie wspaniała myśl "- "Przegląd dolarowy "- albo raczej może właściwiej "BURLOWY."

Wierzymy, że postępacie inaczej niż poprzednio ufnie wsaw "siłę" - i pozostawicie ten artykuł w swej gablotce dłużej niż poprzednio.

" Dominik".

Ulotka piętnująca działalność studentów KUL-u – członków ZAMP-u – wymierzoną w Katolicki Uniwersytet Lubelski



Źródło: *Ciemnogród, Olimp. Materiały dot. KUL-u (1945-1962)*, A-IPN/OL, sygn. IPN Lu-08/267, t. 2, k. 13

Prokomunistyczni studenci zgrupowani w ZAMP-ie byli do tego stopnia arogancy w swych wystąpieniach, że nawet w 1948 r. zażądali od rektora KUL, aby udostępnił im aulę uniwersytecką dla urządzenia akademii ku czci Lenina. Zampowców Leon Koj postrzegał jako element bez wartości – poza nielicznymi wyjątkami. Młodzież akademicka wyznania rzymskokato-

lickiego, podobnie jak rektor KUL ks. prof. Antoni Słomkowski – otwarcie sprzeciwiała się wywrotowej działalności na uczelni organizacji prokomunistycznych, m.in. takich jak ZAMP czy późniejsze Zrzeszenie Studentów Polskich (ZSP²³). Gdy okazało się, że tej czerwonej nawały nie da się powstrzymać, próbowała przejąć we własne ręce stery tych organizacji, aby je unieszkodliwić. W 1959 r. na czele organizacji studenckiej – ZSP-u na KUL-u – stanął prawy chrześcijanin, antykomunista – Jan Ziółek, (ówczesny student Wydziału Humanistycznego²⁴). Za jego rządów organizacja ta, która

²³ Zrzeszenie Studentów Polskich (ZSP), organizacja studencka o charakterze polityczno-społecznym, założona w 1950 r. po zlikwidowaniu Federacji Polskich Organizacji Studenckich. Ideologicznie i politycznie podporządkowane Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Do 1956 r. znajdowało się także pod politycznymi wpływami Związku Młodzieży Polskiej. Zajmowało się organizacją działalności kulturalno-oświatowej, nadzorowało studenckie placówki socjalne i zdrowotne oraz akademickie organizacje sportowe, mobilizowało młodzież do czynów społecznych na rzecz uczelni i akcji ogólnokrajowych inicjowanych przez partyjne kierownictwo państwowe. W 1956 r. uzyskało samodzielność programową, jednak już wkrótce znalazło się pod kuratelą, utworzonego w 1957 r., Związku Młodzieży Socjalistycznej. W latach 60. było organizacją masową, zrzeszającą 70-80% studentów. Wypadki marcowe 1968 r. i utworzenie w 1973 r., w miejsce ZSP, Socjalistycznego Związku Studentów Polskich (SZSP), doprowadziły do radykalnego spadku liczby jego członków. W 1982 r. SZSP został rozwiązany. Odtworzone w listopadzie 1982 r. ZSP rywalizowało w środowisku akademickim z Niezależnym Zrzeszeniem Studentów, związanym z opozycją demokratyczną. Po 1989 ZSP przekształciła się w niezależną studencką organizację społeczną nieangażującą się w politykę, choć nadal kojarzone jest raczej ze środowiskami lewicowymi, *Encyklopedia Wiem 2007*.

²⁴ Jan Ziółek urodził się 29 VII 1931 r. w Złakowie Borowym k. Łowicza, w rodzinie o bogatych tradycjach niepodległościowych. Jego pradziadek był uczestnikiem powstania styczniowego (1863-1864), a jego ojciec brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 r. Jan Ziółek już w czasach młodości angażował się w działalność na rzecz wolnej Polski. Był godnym kontynuatorem dzieła swoich przodków. 1 II 1952 r. został aresztowany przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (UBP) za antykomunistyczną działalność konspiracyjną. W ubekkim areszcie przebywał do 20 II 1952 r. Rejonowy Sąd Wojskowy w Łodzi 18 II 1952 r. – za przynależność do nielegalnej organizacji antykomunistycznej w Łowiczu, zmierzającej do obalenia siłą władzy ludowej i ustroju komunistycznego – skazał go na 9 lat więzienia oraz na okres 3 lat pozbawił praw obywatelskich i honorowych, a także orzekł całkowitą konfiskatę mienia. Jan Ziółek część wyroku odbył w więzieniach UBP w Łodzi i w Centralnym Więzieniu w Sieradzu, a część przepracował w Kopalni Węgla Kamiennego im. Dymitrowa w Bytomiu. Wolność odzyskał w maju 1955 r. W 1956 r. podjął studia na Wydziale Humanistycznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (KUL) – na kierunku historia. Studia ukończył w 1961 r. Tytuł magistra w zakresie historii uzyskał 27 października tegoż roku. Nadal jednak był prześladowany przez peerelowskie władze komunistyczne. Na początku lat sześćdziesiątych XX w. zwolniono go z ledwo co podjętej pracy państwowej, podobnie jak i jego żonę. W 1962 r. podjął pracę na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, jako kierownik dziekanatu Wydziału Teologicznego i Wydziału Prawa Kanonicznego. Stopień doktora nauk humanistycznych uzyskał w 1968 r. na Uniwersytecie Warszawskim. Z dniem 1 II 1969 r. rozpoczął karierę naukowo-dydaktyczną, jako starszy asystent II Katedry Historii Nowożytnej KUL. W 1979 r. uzyskał stopień dra hab. nauk humanistycznych na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Wiosną 1981 r. uzyskał nominację na docenta. W okresie ruchów niepodległościowych – w czasach „Solidarności” – w 1981 r. wspierał

powinna była realizować cele wyznaczone przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą (PZPR), stała się stowarzyszeniem przyjaznym dla młodzieży katolickiej studiującej na KUL-u. Było to działanie zgodne z antykomunistyczną taktyką przetrwania wypracowaną przez byłego rektora KUL – ks. prof. Antoniego Słomkowskiego²⁵, który także w czasach, kiedy kierował uczelnią,

moralnie i finansowo studentów aresztowanych za udział w listopadowym strajku okupacyjnym na KUL. W latach 1981-1987 był prodziekanem Wydziału Nauk Humanistycznych KUL. W 1984 r. został powołany na stanowisko kierownika II Katedry Historii Nowożytnej KUL. W roku 1988 otrzymał stanowisko profesora nadzwyczajnego KUL, a w 1992 r. tytuł naukowy profesora zwyczajnego. Prof. J. Ziółek przez wielu lat był członkiem: Towarzystwa Naukowego KUL – zasiadał w jego zarządzie jako skarbnik; Lubelskiego Towarzystwa Naukowego; Płockiego Towarzystwa Naukowego oraz Polskiego Towarzystwa Historycznego, gdzie w latach 1988-1996 pełnił funkcję wiceprezesa, a następnie był członkiem jego zarządu. Od 1992 r. prof. J. Ziółek pełnił również funkcję prezesa Fundacji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego im. Anieli hr. Potulickiej. Był także członkiem Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego, a w latach 1999-2005 członkiem Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Lublinie. Za działalność dydaktyczno-naukową otrzymał w 1999 r. specjalną nagrodę Rektora KUL. Za zasługi na polu nauki i walki o wolną Polskę został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem *Pro Memoria*, Krzyżem Więźnia Politycznego, Komatanckim Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Srebrną Honorową Odznaką „Zasłużonemu dla Lublina”. Dorobek naukowy prof. J. Ziółka – to ponad 220 niezwykle cennych pozycji, w tym 9 książkowych. Jest on autorem publikacji m.in. takich jak: *Druga konspiracja niepodległościowa. Tajne organizacje młodzieży szkolnej Lublina i Lubelszczyzny w latach 1945 – 1956*, Lublin 2001; *Represje wobec uczestników wydarzeń w katedrze lubelskiej w 1949 roku*, Lublin 1999; *Studia nad myślą polityczną Wielkiej Emigracji. Napoleon I i Napoleon III*, Lublin 1995; *Konstytucja 3 Maja. Kościelno – narodowe tradycje święta*, Lublin 1991; *Mobilizacja sił zbrojnych na lewobrzeżu Wisły 1830 – 31*, Lublin 1973. Prof. J. Ziółek wypromował w latach 1983-2000 – 110 magistrów i 12 doktorów. Zrecenzował 252 prace magisterskie i 21 doktorskich. Napisał także 4 recenzje profesorskie. Był miłośnikiem gór i wędrowek po nich – w gronie najbliższych przyjaciół i rodziny. Zmarł 5 IX 2009 r. w Lublinie – Archiwum Uniwersyteckie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, *Ziółek Jan*, sygn. H-15345; *Ojczyzna i Wolność. Prace ofiarowane Profesorowi Janowi Ziółkowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. B a r a ń s k a, W. M a t w i e j c z y k, E.M. Z i ó ł e k, Lublin 2000, s. 23-26; <http://www.kul.lublin.pl/>; *Ciemnogród, Olimp. Materiały dot. KUL-u (1945-1962)*, A-IPN/OL, sygn. IPN Lu-08/267, t. 8, k. 122-123, 137-138; *Jan Ziółek*, Encyklopedia *Wikipedia* 2009, [http://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Ziółek](http://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Zi%C3%B3łek) – hasło encyklopedyczne opracowane i zamieszczone na internetowych stronach *Wikipedii* przez autora artykułu; *Dziennik Wschodni* z 11 IX 2009 r.

²⁵ Ks. prof. Antoni Słomkowski urodził się 5 XII 1900 r. w Ryszewku (pow. Żnin, woj. poznańskie) w rodzinie Wojciecha i Weroniki z Kończalów, jako drugie dziecko z dziesięciorga rodzeństwa. Od 1912 do 1918 r. uczył się w progimnazjum w Trzemesznie, a następnie w gimnazjum w Gnieźnie (1918-1919). W dniu 1 VII 1919 r. zgłosił się ochotniczo do wojska, gdzie pełnił służbę do 12 X 1920 r. biorąc udział w ofensywie ukraińskiej i odwrócić z Białej Rusi. Świadectwo dojrzałości uzyskał w marcu 1921 r. Następnie wstąpił do Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu. W 1924 r. rozpoczął studia z teologii dogmatycznej na Wydziale Teologii Katolickiej Uniwersytetu w Strasburgu. 11 X 1926 r. otrzymał święcenia kapłańskie w Gnieźnie z rąk kardynała Edmunda Dalbora. W 1928 r. uzyskał stopień doktora w Strasburgu na podstawie rozprawy *L'Etat primitif de l'homme d'après la tradition de l'Eglise avant saint Augustin*. Na przełomie lat

podejmował działania mające na celu przejęcie kontroli nad ubeckimi agen-

1928-1929 studiował na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim i w Angelicum w Rzymie. Po powrocie do kraju pracował w kancelarii kardynała Augusta Hlonda w l. 1929-1930, najpierw jako sekretarz, a później jako *kierownik biura*. W l. 1931-1934 wykładał filozofię i historię filozofii w Arcybiskupim Seminarium Duchownym w Gnieźnie. W 1932 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego z zakresu teologii dogmatycznej na Wydziale Teologii Uniwersytetu Warszawskiego, a następnie w 1933 r. tytuł naukowy docenta. W 1934 r. uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego teologii dogmatycznej. W l. 1934-1939 pracował jako kierownik Katedry Teologii Dogmatycznej na Wydziale Teologii KUL na stanowisku profesora nadzwyczajnego. W l. 1935-1937 był prodziekanem tego wydziału, a w kolejnych 1937-1939 jego dziekanem. W czasie okupacji wykładał w Lubelskim Seminarium Duchownym, które znajdowało się wówczas w Krężnicy Jarej i pracował w tamtejszej parafii. W 1944 r., po wyzwoleniu Lublina wznowił wraz z innymi profesorami działalność uniwersytetu. 2 VIII 1944 r. powierzono mu funkcję rektora KUL. W czerwcu 1945 r. został profesorem zwyczajnym. W czasie jego urzędowania uczelnia powoli odbudowywała pierwotną strukturę, 20 III 1946 r. został wybrany przez senat akademicki na rektora. W 1951 r. ks. prof. A. Słomkowski za odmowę kolaboracji z prosowieckim peerelowskim reżimem został usunięty z uczelni przez władze komunistyczne. W związku z tym przeniósł się do pallotyńców do Ożarowa Mazowieckiego, gdzie wykładał teologię dogmatyczną i ascetyczną w r. ak. 1951/1952. 1 IV 1952 r. został aresztowany przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego. Skazany przez sąd na trzy lata pozbawienia wolności za „nieprawomyślność polityczną”, przebywał w więzieniu do 26 XI 1954 r. Po wyjściu z więzienia powrócił do pracy do pallotyńców, gdzie przebywał z przerwami do 1961 r. Wiosną 1957 r. wznowił wykłady na Wydziale Teologicznym KUL. Na początku 1960 r. Ministerstwo Szkolnictwa Wyzszego zakazało prowadzenia mu zajęć uniwersyteckich, *ponieważ był karany w przeszłości za wrogą działalność (antykomunistyczną) i nie (został) zrehabilitowany* przez reżim komunistyczny. Ks. A. Słomkowski był członkiem zwyczajnym Towarzystwa Naukowego KUL, a w latach 1946-1951 jego prezesem. W późniejszym okresie wykładał: w Prymasowskim Seminarium Duchownym w Gnieźnie (1961-1971); w Prymasowskim Studium Życia Wewnętrznego w Warszawie (1962-1969) – którego był współzałożycielem i długoletnim kierownikiem; na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu (1966-1974); w Wyższym Seminarium Duchownym Księżych Pallotyńców w Ołtarzewie pod Warszawą oraz w Akademickim Studium Teologiczno-Katechetycznym przy Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Warszawie (1968-1974). Był również inicjatorem i organizatorem pielgrzymek m.in. nauczycielskich na Jasną Górę. Zmarł w Kaniach Helenowskich k. Warszawy 19 II 1982 r. Pochowany został 25 II 1982 r. na cmentarzu w kwaterze pallotyńskiej w Ołtarzewie pod Warszawą. Prowadził badania naukowe z zakresu teologii dogmatycznej i teologii życia wewnętrznego ze szczególnym uwzględnieniem problemu pochodzenia człowieka. Ks. A. Słomkowski nosił tytuł prałata honorowego Jego Świątobliwości, który został nadany mu w 1947 r. przez papieża Piusa XII oraz godność kanonika gremialnego Kapituły Prymasowskiej w Gnieźnie, którą otrzymał w 1958 r. od prymasa Polski – kardynała Stefana Wyszyńskiego. 19 X 2008 r. ks. prof. Antoni Słomkowski został odznaczony pośmiertnie przez Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Przez tych, którzy go znali został zapamiętany – jako gorący, zarliwy humanista, rzecznik spraw KUL-u i jego pracowników. Wybrana twórczość: *Pierwotny stan człowieka według nauki św. Augustyna. Studium z historii dogmatów*, Lwów 1933; *Pochodzenie człowieka w świetle w świetle nauki Kościoła katolickiego i w świetle teorii ewolucji*, Lublin 1946; *Ku doskonałości*, Lublin 1947; *Problem pochodzenia człowieka*, Poznań 1957; *Matka Zbawiciela i Matka Nasza: trzydzieści rozważań z przykładami z życia konwertytów XX w.*, Niepokalanów 1988 – Archiwum Uniwersyteckie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, *Ks. prof. dr Antoni Słomkowski – akta osobiste (1934-1959)*, Nr sygn. 308 A; I. S ł o m k o w s k a – M a l i n o w s k a, *Ks. Antoni Słomkowski. Kapłan – pedagog –*

tami rezydującymi na niej – w celu wykorzystania ich do celów własnych, m.in. do inwigilacji ubecji na potrzeby KUL. Proponował studentom katolickim, którzy zeszli na „złą drogę”, aby z niej zawrócili, żeby *zmyli* dotychczasowe *grzechy* – by *zrehabilitowali się, jako katolicy* przez informowanie go o ubeckich planach rewizji i zatrzymań na KUL-u²⁶.

Takiego stanu rzeczy komuniści nie mogli zaakceptować. Bezpieka podjęła więc zdecydowane działania mające na celu usunięcie J. Ziółka ze stanowiska przewodniczącego Rady Uczelnianej ZSP w KUL. W styczniu 1961 r. lubelska Służba Bezpieczeństwa²⁷ przeprowadziła rozmowę profilaktyczno-ostrzegawczą z Janem Ziółkiem – ówczesnym studentem KUL-u i zmusiła go do rezygnacji z pełnionej funkcji. Jan Ziółek „na własne żądanie” ustąpił w kwietniu 1961 r. Następnie, aby przywrócić stan rzeczy sprzed „zawłaszczenia” władzy w uczelnianym ZSP przez ortodoksyjnych katolików, SB doprowadziła do awansu na stanowisko przewodniczącego Rady Uczelnianej ZSP-u na KUL-u – swojego tajnego współpracownika – Zbigniewa Piłasiwicza. Jan Ziółek najprawdopodobniej „zrezygnował” z funkcji szefa Rady Uczelnianej ZSP na KUL-u, ponieważ esbecy, „przypomnieli” mu – jego działalność antykomunistyczną w przeszłości i nieodsiedziane przez niego 5 lat więzienia, na które został skazany przez Rejonowy Sąd Wojskowy w Łodzi w 1952 r. – za przynależność do nielegalnej organizacji antykomunistycznej w Łowiczu²⁸.

uczony – rektor KUL. Lublin 1999; K. B o j k o, Z. C i e s z k o w s k i, A. S w ę d a, *Katolicki Uniwersytet Lubelski*. Lublin 2000, s. 6.

²⁶ *Zrzeszenie Studentów Polskich KUL*, Archiwum Uniwersyteckie KUL; Ciemnogród, *Olimp. Materiały dot. KUL-u (1945-1962)*, A-IPN/OL, sygn. IPN Lu-08/267, t. 2, k. 3-4; *zespół Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1945-1955)*, AAN, sygn. 306, k. 26, 64.

²⁷ Służba Bezpieczeństwa (SB), została powołana w 1956 r. Zadaniem SB była ochrona ustroju i nadzorowanie dziedzin życia społecznego i gospodarczego uznanych za istotne dla państwa; brała udział w zwalczaniu opozycji, represjach wobec uczestników protestów i strajków, inwigilowaniu duchowieństwa, niezależnych środowisk intelektualnych, mniejszości narodowych, itd., *Encyklopedia powszechna PWN*, Portal PWN – wersja 2.0, Wydawnictwo Naukowe PWN S.A., 2004.

²⁸ *Zrzeszenie Studentów Polskich KUL*, Archiwum Uniwersyteckie KUL; Ciemnogród, *Olimp. Materiały dot. KUL-u (1945-1962)*, A-IPN/OL, sygn. IPN Lu-08/267, t. 1, k. 111-113, 119-121; sygn. IPN Lu-08/267, t. 8, k. 122-123, 137-138.

**Prof. zw. dr hab. Jan Ziólek – były student Katolickiego Uniwersytetu
Lubelskiego w latach 1956-1961**



Źródło: *Ojczyzna i Wolność. Prace ofiarowane Profesorowi Janowi Ziólkowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. B a r a ń s k a, W. M a t w i e j c z y k, E. M. Z i ó ł e k. Lublin 2000, s. 3.

W latach 50. XX w. na KUL-u pracowali i kształcili się w większości ludzie, wywodzący się z domów o bogatych tradycjach patriotycznych i chrześcijańskich. Ubecja postrzegala ich, jako wrogi element, negatywnie ustosunkowany do ówczesnej rzeczywistości i ówczesnego ustroju, tj. Polski Ludowej. Wśród studentów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, byli tacy, którzy należeli do Narodowych Sił Zbrojnych (NSZ²⁹) lub Stronnictwa Narodowego (SN³⁰)

²⁹ Narodowe Siły Zbrojne (NSZ), konspiracyjna organizacja wojskowa, utworzona w Polsce 20 IX 1942. Głównym celem NSZ była walka o niepodległość Polski i odbudowa państwa pol. w przedwojennych granicach, ale z nową granicą zach. opartą na Odrze i Nysie Łużyckiej (konceptcja marszu na zachód), oraz utworzenie tzw. Katolickiego Państwa Narodu Polskiego w drodze przewrotu narodowego (rewolucji) we wszystkich sferach życia społecznego, *Encyklopedia powszechna PWN, Portal PWN – wersja 2.0*, Wydawnictwo Naukowe PWN S.A., 2004.

³⁰ Stronnictwo Narodowe (SN), partia polityczna obozu Narodowej Demokracji, utworzona w 1928 r. z przekształcenia Związku Ludowo-Narodowego. Na pierwszego prezesa Rady Naczelnej i Zarządu Głównego wybrano J. Bartoszewicza. Program stronnictwa zakładał budowę katolickiego państwa narodu polskiego; opowiadał się za hierarchiczną organizacją społeczeństwa, przekształceniem ustroju politycznego zwiększającym rolę elity narodowej w państwie; stronnictwo wysuwało hasła antykomunistyczne, ograniczenia swobód i praw obywatelskich

czy Zrzeszenia „Wolność i Niepodległość” (WiN³¹), albo Armii Krajowej (AK³²); brali udział w manifestacjach antykomunistycznych oraz zrywali plakaty przedwyborcze propagujące Blok Stronnictw Demokratycznych (BSD³³); działali w innych w nielegalnych organizacjach niepodległościowych i katolickich funkcjonujących na KUL-u, m.in. w takich jak: „Ósemka” czy Koło Filozofów im. św. Tomasza z Akwinu, w którym Leon Koj pełnił funkcję skarbnika. Katolicycy studenci podejmowali działania mające na celu informowanie krajowej oraz światowej opinii publicznej o terrorze panującym w PRL-u³⁴, o prześladowaniu Kościoła oraz Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, jak m.in. ks. student Nowicki. Rozpowszechniali pozycje dyskredytujące socjalizm. Kulowscy żacy twardo stawali w obronie prześlado-

Żydów (m.in. dostępu na wyższe uczelnie). W 1933 r. po rozwiązaniu Obozu Wielkiej Polski większość jego członków przeszła do SN. W tym samym roku część działaczy młodszego pokolenia dokonała secesji z ugrupowania tworząc Związek Młodych Narodowców. W 1934 r. wskutek kolejnego rozłamu powstał Obóz Narodowo-Radykalny. SN pozostawało w opozycji do rządzącej sanacji. W przeddzień II wojny światowej było największą partią polityczną w Polsce – skupiało ponad 200 tysięcy członków. Po wojnie działacze SN i żołnierze NOW byli szczególnie represjonowani przez władze komunistyczne, *Encyklopedia Wiem 2007*.

³¹ *Wolność i Niezawisłość* (WiN), Zrzeszenie *Wolność i Niezawisłość*, właściwie Ruch Oporu bez Wojny i Dywersji *Wolność i Niezawisłość*, ogólnopolska, antykomunistyczna organizacja cywilna, założona 2 IX 1945 r. w Warszawie. Przy tworzeniu WiN wykorzystano struktury organizacyjne rozwiązanej w sierpniu 1945 r. Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj. WiN dążyła do realizacji swego programu drogą walki politycznej, przez zwycięstwo sił demokratycznych w wolnych wyborach, dopuszczając jednak możliwość zbrojnej samoobrony. Oddziały leśne (partyzanckie) WiN rozbiły więzienia, atakowały posterunki milicji, prowadziły walkę zbrojną z oddziałami wojska, likwidowały osoby współpracujące z władzą komunistyczną, traktując to jako obronę przed terrorem, *Encyklopedia Wiem 2007*.

³² Armia Krajowa (AK) – kryptonimy: Polski Związek Powstańczy, PZP, Siły Zbrojne w Kraju, SZK, konspiracyjna organizacja wojskowa, działająca w okresie okupacji niemieckiej na obszarze państwa polskiego w granicach sprzed 1 IX 1939 r. Stanowiła integralną część Sił Zbrojnych RP. Powstała w wyniku przekształcenia powołanej 27 IX 1939 r. Służby Zwycięstwu Polski w utworzony 13 XI 1939 r. Związek Walki Zbrojnej, przemianowany 14 II 1942 r. rozkazem Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych, generała W. Sikorskiego, na AK. Podlegała Naczelnemu Wodzowi i Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie. Pierwsze oddziały partyzanckie AK rozpoczęły walki z Niemcami w obronie Zamojszczyzny na przełomie lat 1942/1943. Na początku 1944 r. walczyły 54 oddziały, istniejące praktycznie we wszystkich okręgach. Liczebność poszczególnych oddziałów ogromnie wzrosła po wprowadzeniu w życie planu „Burza”. Utworzone wówczas duże jednostki sił AK prowadziły walki z Niemcami, na terenach wsch. także z radzieckimi oddziałami NKWD. Żołnierze AK byli prześladowani przez władze komunistyczne, *Encyklopedia Wiem 2007*.

³³ Blok Stronnictw Demokratycznych, sojusz wyborczy PPR, Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS), Stronnictwa Ludowego (SL) i Stronnictwa Demokratycznego (SD), kierowany przez komunistów, *Encyklopedia powszechna PWN, Portal PWN – wersja 2.0*, Wydawnictwo Naukowe PWN S.A., 2004.

³⁴ Polska Rzeczpospolita Ludowa (1945/1952-1989), *Encyklopedia powszechna PWN, Portal PWN – wersja 2.0*, Wydawnictwo Naukowe PWN S.A., 2004.

wanych chrześcijan – np. uczestników procesji kościelnych – odbywających się z okazji święta Bożego Ciała – prowokowanych do wystąpień przez ubeków, którzy samochodami najjeżdżali na nich, raniąc ich i profanując świętości przez nich niesione – chcąc w ten sposób obniżyć powagę obchodzonych świąt katolickich i zniechęcić ludzi do uczestnictwa w nich. Jedno z takich zdarzeń miało miejsce w dniu 16 VI 1949 r. na pl. Łokietka w Lublinie, kiedy to na agresywnych ubeków, którzy najechali na procesję samochodem w celu jej rozpędzenia – posypały się cegły, a ich auto zostało przewrócone przez krewkich studentów KUL „do góry kołami”. Jednocześnie w kierunku żydowskich ubeków, którym generalissimus J. Stalin zlecił wprowadzenie „nowej rzeczywistości” w powojennej Polsce – rozległy się okrzyki: „bić Żydów”, „rządzą Żydzi”, „Żyd jest napuszczony”, „Nie chcemy Rosji”, „Precz z rządem komunistycznym”, „Zabij komunistów”, „Zabij Żydów”³⁵.

Młodzież studencka KUL-u również w trakcie zdarzeń związanych z „cudem” lubelskim (lipiec 1949 r.), zdecydowanie stanęła w obronie wiary i Kościoła katolickiego. Gorąco chroniła swoją wiarę przed burzycielami – walcząc z płatnymi pachołkami władz demokratycznych. Natychmiast zareagowała na artykuły prasowe zamieszczone m.in. w „Sztandarze Ludu”, szkalujące wyznawców katolicyzmu. Jedną ze studentek KUL-u, Janina Markiewicz wspólnie ze swoją koleżanką – po opublikowaniu w lipcu 1949 r. przez „Sztandar Ludu” antykatolickiego artykułu „Nadużycie wiary” – podjęła na terenie Lublina kolportaż ulotek antykomunistycznych, będących odpowiedzią na brutalny atak komunistycznej prasy na Kościół katolicki i jego wiernych³⁶.

Za działalność antykomunistyczną studenci KUL byli zatrzymywani i więzieni przez ubecję, wspomaganą przez agenturę WUBP w Lublinie funkcjonującą na KUL-u, którą tworzyli „postępowi” studenci m.in. o pseudonimach takich jak: „Jan”, „Ryszard”, „Sobieski”, „Alojzy”, „X-113”, „Zbyszek”, „Józef”, „Ramzes”, „Paweł” czy „Janek”. Ograniczono też im dostęp do państwowych wyższych uczelni. U księży studentów, ubecy przeprowadzali wielodniowe nekające rewizje. Pomimo tych prześladowań, katolicka brać studencka była nieustraszona w swych przekonaniach oraz nieugięta walce o nie. Po prostu Katolicki Uniwersytet Lubelski – był „kuźnią charakterów”³⁷.

³⁵ *Ciemnogród, Olimp. Materiały dot. KUL-u (1945-1962)*, A-IPN/OL, sygn. IPN Lu-08/267, t. 1, k. 105; sygn. IPN Lu-08/267, t. 2, k. 4, 76, 171-172, 177-182; sygn. IPN Lu-08/267, t. 3, k. 83; sygn. IPN Lu-08/267, t. 4, k. 90; sygn. IPN Lu-08/267, t. 8, k. 102-103; *materiały dot. cudu w Lublinie w 1949 r.*, A-IPN/OL, sygn. IPN Lu-012/124, t. 8, k. 16-18, 24, 25, 27-28, 55, 71, 490, 502, 508, 512; sygn. IPN Lu-012/124, t. 20, k. 5; *zespół Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1945-1955)*, AAN, sygn. 306, k. 8-9, 24, 28, 43, 48-49, 73-74, 79, 88.

³⁶ G. S o ł t y s i a k, *Cud w Lublinie*. „Karta”. R. 1992, nr 9, s. 121, 129.

³⁷ *Ciemnogród, Olimp. Materiały dot. KUL-u (1945-1962)*, A-IPN/OL, sygn. IPN Lu-08/267, t. 1, k. 105; sygn. IPN Lu-08/267, t. 2, k. 4, 76, 171-172, 177-182; sygn. IPN Lu-08/267, t. 3, k.

Artykuł prasowy z 13 lipca 1949 r. pt. „Nadużycie wiary” – szkalujący katolików

Nadużycie wiary

Dotyczy najpóźniej fakty.

Przed dniem dziesiątym w niedzielę 3 lipca, sceny kra-
pły i szybko się zmigły po Zabłotiu wroście, jakoby podras no-
hodostwa w malopiętnej katedrze dotarłoby do na wie-
szanku Matki Bożej. Władę o „cudzie”, podrażniona za wszyst-
kich stron w różnych punktach Lublina, przekroczyła granice
miasta, zamieszkała tam tygodnie dłużej do obłotkowych wsi. Płotka,
jak wiadomo, ma długą historię, jakich uruchomie-
nie cały aparat, aby jak najwyżej i jak najgłębiej ją rozko-
postować. Wierzące natęgnięta płotka przypomniała pożar sto-
ły w planowy sposób podpalanej z różnych stron. Wersje o
jednym „cudzie” zaczęły nasajmiej podbudowywać płotkami
o drugim, trzecim, piątym cudownym udziwieniu — na
i osiągnięto listy do przewidzianego skłota: wprowadzono listy
psychocy, wprowadzono w jakich tona sprzą liczb podbitych
a naukowych ludzi, zwłaszcza za wsi.

Cudu — jak dopiero po pełnym tygodniu zechciał stwier-
dzić w specjalnym liście do diecezji ks. biskup lubelski — nie
było.

Były natomiast lanes gorzkie i uwieczające uczuciom reli-
gijnym następowe. Przes kilka dni katedra i plac przed kate-
dra przedstawił obras sęgiotu, nieładu, zamieszania, brudu.
Koczownicy jest gotym nabem przybył na wsi — prowadził
sawzięte, fanatyczne kłótnie, a nawet bójki na temat „był czy
nie był cud”, „kto widział i kto nie widział”, historyczne jęki i
mawodzenia dowotek, plac daleci, które pogubiły matki, czę-
sto gęsto płakające wrzaski tych, co dodawali sobie ducha alko-
holom, wrzescie alarmy okrądzonych, bo różni słodziejanko-
wie i osuszei nie omieszkałi skorzystał z okazji. Oto — obras,
który wfałnie na ludzich wierzących, co psychocy nie słuski
musiał wywrzeć jak najbardziej poucie wrzescie.

Nie podobna pominąć również faktu dezorganizacji, jaką
musiał wywołać w komunikacji kolejowej i autobusowej obras
na mieście niegospodzący tłumny przyjazd mianokozie wsi
podlubelskiej; wrzescie — podbitanie kam żywności przez spe-
kulantów.

Nadużywając uczuć religijnych ludzi nauwanych i clem-
nych, narazono ich na uciążliwą wędrowkę i objanie się po
mieście, na stras materialne wakuu kraździły i osusztu,
oderwano ich od pilnej pracy na wsi przy wiecach.

To wszystko, co żywym przypomina ponure sceny obku-
rankiego średniowiecza, rozegrało się w połowie XX wieku
— w mieście, które siodob Katedry Katolickiego Uniwersytetu
Lubelskiego, seminarium duchownych i biskupstwa. Wydaje
się oczywiste, że obowiązkiem moralnym i obywatelskim pos-
terera tej diecezji i uczonych profesorów teologii KUL-u było
szybkie zaprzeczenie krępującym plotkom, oprowadzenie historii
i psychocy, saspobieżnie gorszącym scenom. Tym razem jed-
nak katedra biskupa i teolodzy uznali, że milczenie jest słotem
i dopiero po tygodniu, w następną niedzielę, ks. biskup Kalwa
polecił ogłosić z ambon list do diecezji, stwierdzający, że
cudu nie było.

W liście tym, po szczegółowych wywodach o sjawiskach
nadprzyrodzonych w ogóle, ks. biskup napisał dotownie: „Do-
tychczasowe wyniki prac komisji nie dają podstawy do umia-
nia sjawisk, jakie miały miejsce w naszej katedrze lubelskiej,
za zdarzenia cudowne i nadprzyrodzone... znaków wyraźnych
i przekonujących nie stwierdzono”. I dalej jakie sspółniona
wezwanie do zachowania spokoju i równowagi ducha.

List biskupa lubelskiego jest wykrętny i jęzuczki, autor
zostawił sobie fardę do dalszego dyskutowania zaszczędzo-
nej imprezy („dotychczasowa wrzaski” — sjawiska w kate-
drze”), niemniej milarodajna w tych sprawach osoba stwier-
dziła, że żadnych sjawisk nadprzyrodzonych nie było. Istotnie,
gęszca zaś jest całkowicie zlamana; nawet przyznanie „Fakty
potwierdzają to niebicie.

„drze”), niemniej milarodajna w tych sprawach osoba stwier-
dziła, że żadnych sjawisk nadprzyrodzonych nie było. Istotnie,
gęszca zaś jest całkowicie zlamana; nawet przyznanie „Fakty
potwierdzają to niebicie.

Szerzenie wersji o „cudzie” miało charakter zorganizowa-
ny z udziałem wielu osób, działających w różnych punktach
miasta i województwa. Katedra i zakonnicy niejwiali i pro-
wadzili plogryzki, co wsi do Lublina. Na miejscu utworzono
cały aparat z katedry, dybujących za zmianę w katedrze,
powołano dla tej imprezy „swardki papieski” z bialo-
słótymi opaskami na rękawach, wrzescie ma swoją wywonę
długie milczenie i wyzwalenie duchowocy, które miała przedzić
możliwość i obłotek natęgnięta sikkwidować choćby w
obronie powagi kultu religijnego gorszące szejcia. Sam tekst
listu ks. biskupa Kalwa zdradza wyraźnie zadowolenie z tego
ponurego średniowiecznego widowiska. Oto zaraz po cytowa-
nych już wyżej słowach, że żadnych znaków wyraźnych i pre-
konujących o nadprzyrodzonym sjawisku nie stwierdzono,
list dalej wyraz zadowoleniu z „innych skutków”, mianowicie
a tłumnego napływu wiernych do Lublina, co ma być rzakomo
dowodem „pogłębienia życia religijnego”!

Władze państwowe, stojąc na stanowisku pełnej wolności
wierzeń religijnych, nie mieszały się do tej całej sprawy w
przekonaniu, że hierarchia kościelna sama, choćby z szacunku
dla uczuć wierzących, opamięta szybko oczywistą historię i po-
łoży kres psychocy. Tymczasem hierarchia lubelska wolała
świadomości przedbrać i podsycać szarżowaną imprezę.

To postępowanie — wrzescie duchowieństwa — jestrawo kon-
trastuje z zachowaniem się zwykłego proboszcza ks. Stani-
szewskiego z Chelma. Gdy w jego kościele kilka dowotek
również odkryły „cud” i zaczęło wfałnie o nadprzyrodzonym
sjawisku, szejcując w ten sposób tłum ciekawych, ów ksiądz
był wfałnie obocz koncentracyjnego w „dachu”, w ciągu
kwadransu potrafił opnować historię.

Warte jest również zaznaczenia, że spora liczba księży,
przybyłych w ubiegłym tygodniu do Lublina na rekolacje,
odwładczyła, że gdyby w swoich parafiach dopuścili oni do
takich gorzkości szejści, byłiby słusnie zawieszani w swoich
czynnościach.

Wrażenie dotychczasowego duchowieństwa — jestrawo
lubelska, głęboko obrażająca uczucia wierzących, była świad-
domie zorganizowana i wykorzystana przez hierarchie du-
chowną dla celów — nie mających nic wspólnego z religią —
przeciwie, była nadużyciem religii dla jeszcze jednej de-
monstracji politycznej reakcyjnego klery, tym razem szczegól-
nie gorzkie.

To trzeba jasno i wyraźnie powiedzieć.

Źródło: „Sztandar Ludu” z 13 VII 1949 r., nr 190 (1470)

Przedstawione powyżej fakty stanowią pewną dygresję. Jednak ukaza-
nie atmosfery walki z komuną na KUL-u, na którym w I. 1948-1954 stu-
dował Leon-Józef Koj, jest posunięciem niezbędnym dla naświetlenia

83; sygn. IPN Lu-08/267, t. 4, k. 90; sygn. IPN Lu-08/267, t. 8, k. 102-103; *materiały dot. cudu
w Lublinie w 1949 r.*, A-IPN/OL, sygn. IPN Lu-012/124, t. 8, k. 16-18, 24, 25, 27-28, 55, 71, 490,
502, 508, 512; sygn. IPN Lu-012/124, t. 20, k. 5; *zespół Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami
i Szkodnictwem Gospodarczym (1945-1955)*, AAN, sygn. 306, k. 8-9, 24, 28, 43, 79, 88.

atmosfery, jaka wówczas panowała na tej uczelni, którą reżim komunistyczny chciał zlikwidować – podejmując różne działania wymierzone w jej niezależny byt. Należy pamiętać, że były to czasy trudne nie tylko dla Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, ale również dla całego narodu polskiego, który został zniewolony przez prostałinowski reżim komunistyczny, do tego stopnia, iż *Polska stała się jednym wielkim więzieniem*³⁸.

Tuż po wyzwoleniu Lubelszczyzny, komuniści najpierw nalegali na Kościół, aby wznowił działalność Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, a nawet grozili, że *jeśli Uniwersytet nie zostanie otwarty, to PKWN (Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego /20 VII – 31 XII 1944 r.³⁹) go otworzy*⁴⁰. Powojenne komunistyczne władze państwowe i samorządowe, początkowo popierały jego odbudowę, co więcej – nawet pozwoliły na poszerzenie zakresu jego działalności oraz wspierały KUL finansowo. Działania komunistów nie były jednak podyktowane troską o rozwój katolickiej uczelni jedynej w kraju i w obozie państw socjalistycznych, lecz miały podtekst wyłącznie propagandowy i demonstracyjny. W 1949 r., komuniści po uprzedniej wątpliwej legitymizacji swej władzy, dokonanej za pomocą sfałszowanych wyborów do Sejmu Ustawodawczego, które odbyły się 1947 r., przystąpili do akcji hamowania rozwoju KUL-u, której finałem miało być jego upaństwowienie lub likwidacja. Na terenie uczelni w sposób nielegalny zawiązano antykatolicki Związek Młodzieży Polskiej⁴¹. Rektor KUL-u ks. prof. A. Słomkowski był

³⁸ Fragment przemówienia ówczesnego prymasa Polski ks. abpa Stefana Wyszyńskiego wygłoszonego na inauguracji roku akademickiego na KUL-u w dniu 21 listopada 1948 r., *Ciemnogród, Olimp. Materiały dot. KUL-u (1945-1962)*, A-IPN/OL, sygn. IPN Lu-08/267, t. 1, k. 43.

³⁹ Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN), tymczasowy organ władzy pełniący funkcję rządu na wyzwolonych spod okupacji niemieckiej ziemiach polskich; został powołany 20 VII 1944 r. w Moskwie. PKWN zorganizował własną administrację, resort bezpieczeństwa publicznego, rozbudował wojsko – zwalczał instytucje Polskiego Państwa Podziemnego; wydawał dekrety; 31 XII 1944 r. PKWN został przemianowany na Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej Polskiej, *Encyklopedia powszechna PWN*, Portal PWN – wersja 2.0, Wydawnictwo Naukowe PWN S.A., 2004.

⁴⁰ J. Z i ó ł e k, *Materialna i naukowa odnowa KUL za rektorstwa ks. prof. Antoniego Słomkowskiego*. W: *Książd rektor Antoni Słomkowski. Stulecie urodzin. Materiały z sympozjum KUL 5 grudnia 2000 r.*, red. M. C h m i e l e w s k i. Lublin 2001, s. 36.

⁴¹ Związek Młodzieży Polskiej (ZMP), organizacja młodzieżowa utworzona w lipcu 1948 r. w wyniku połączenia Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, Związku Młodzieży Demokratycznej, Związku Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej „Wici”, Związku Walki Młodych; ideowo, politycznie i organizacyjnie podporządkowany PPR, następnie PZPR; realizował politykę partii komunistycznych wobec młodzieży; prowadził indoktrynację ideologiczną w celu przekształcenia świadomości młodych ludzi i przeciwstawienia ich starszym pokoleniom; mobilizował młodzież do pracy na wielkich budowach i do realizacji planu 6-letniego; organizował współzawodnictwo pracy, kontrolował dyscyplinę pracy młodzieży w przedsiębiorstwach, uczestniczył w kolektywizacji wsi (udział w tworzeniu spółdzielni rolniczych i w egzekwowaniu od rolników dostaw obowiązkowych zboża i mięsa) – ideologicznie nadzo-

przeciwny wprowadzeniu tej prokomunistycznej organizacji na teren uczelni, za co m.in. z czasem przyszło mu zapłacić wysoką cenę, a była nią utrata zajmowanego stanowiska oraz wolności na wiele lat w wyniku aresztowania, a następnie uwięzienia na zlecenie ówczesnego reżimu komunistycznego (1952-1954)⁴². Na uczelni faktycznie istniały antagonizmy, między studentami zrzeszonymi w ZMP, a młodzieżą katolicką zgrupowaną w organizacjach prokościelnych, czego Leon J. Koj był w pełni świadomy. Niejednokrotnie dochodziło do ostrych protestów katolików przeciwko ekspansji zetempowców na KUL-u. Leon Koj aktywnie uczestniczył w tego rodzaju wystąpieniach. Stanowczo odmawiał wstąpienia do ZMP. Krytykował także ówczesne stosunki polsko-radzieckie, niekorzystne dla naszego kraju oraz wskazywał na antykatolicką politykę ówczesnych władz w Polsce. Do nasilenia krytyki antysowieckiej ze strony L. Koją doszło po powołaniu go do organizacji „Służba Polsce”⁴³ w lipcu 1949 r. i wcieleniu do jej 15 Brygady, stacjonującej w Szczecinie.

Leon Koj uważał, że Polska nie powinna była utrzymywać stosunków ze Związkiem Radzieckim, w którym komuniści pozamykali kościoły, pozbawiając w ten sposób wierzących prawa do wolności wyznania. Publicznie głosił, że: papież słusznie zastosował ekskomunikę wobec zwolenników marksizmu, gdyż marksizm stoi w sprzeczności z zasadami wyznania rzymsko-katolickiego. Uważał, iż w Kościele katolickim nie może być miejsca dla ludzi, którzy deklarują się jako katolicy i zarazem popierają ideologię marksistowską. Leon Koj w 15 Brygadzie „SP” w Szczecinie służył od lipca do sierpnia 1949 r. Uczestniczył – z obowiązku – w różnego rodzaju szkoleniach ideologicznych, na których niejednokrotnie zabierał głos. Pogadanki wygłaszane przez komunistycznych prelegentów dot. przede wszystkim *Uchwały Watykanu* w przedmiocie ekskomuniki komunistów i ich popleczników. Pewnego razu, w dniu 10 sierpnia 1949 r. zarzucił lektorowi baonu III-go – Morawskiemu, że głosi on w swych odczytach – nieprawdę. Zasadnie wskazał, że rząd nie może nie walczyć z religią, skoro opiera swą politykę na teorii Marksa

rował program nauczania i ściśle kontrolował pracę nauczycieli w szkołach średnich oraz na uczelniach; współorganizował imprezy polityczno-propagandowe. Został rozwiązany w styczniu 1957 r., *Encyklopedia powszechna PWN*, Portal PWN – wersja 2.0, Wydawnictwo Naukowe PWN S.A., 2004.

⁴² G. K a r o l e w i c z, *Represje wobec społeczności Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w latach 1944-1956*. W: *Aparat ucisku na Lubelszczyźnie w latach 1944-1956 wobec duchowieństwa katolickiego*. Red. Z. Z i e l i Ń s k i, M. P e r e t. Lublin 2000, s. 49-54; *Ciemnogród. Olimpia Materiały dot. KUL-u (1945-1962)*, A-IPN/OL, sygn. IPN Lu-08/267, t. 8, k. 101.

⁴³ Służba Polsce („SP”), Powszechna Organizacja „Służba Polsce”, państwowa, paramilitarna organizacja dla młodzieży, utworzona w 1948 r.; politycznie kontrolowana przez ZWM, później ZMP; organizacyjnie związana z WP; prowadziła obowiązkowe przysposobienie zawodowe, wojskowe i wychowanie fizyczne oraz polityczno-ideologiczną indoktrynację młodzieży w wieku 16-21 lat. „SP” została zlikwidowana w 1955 r., *Encyklopedia powszechna PWN*, Portal PWN – wersja 2.0, Wydawnictwo Naukowe PWN S.A., 2004.

i Lenina. Poirytowany lektor doniósł o powyższym zdarzeniu – sekcji informacji Wojewódzkiej Komendy Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” (WK PO „SP”) przy 15 Brygadzie „SP” w Szczecinie. Po naradzie, zastosowano wobec L. Koją prowokację, a mianowicie zlecono mu przeprowadzenie pogadanki na temat ideologii komunistycznej. Gdy odmówił – Kitlińskiemu, instruktorowi ZMP – dokonania odczytu związanego z marksizmem-leninizmem, tłumacząc, że ta ideologia nie jest zgodna z etyką chrześcijańską, ten natychmiast poinformował o tym fakcie oficera informacji 15 Brygady „SP” chorążego Tadeusza Tubackiego, a ten swoich przełożonych, którzy już po pierwszym zajściu, podjęli decyzje o przekazaniu całej sprawy UBP. Jednak, najpierw oficerowie sekcji informacji WK PO „SP” w Szczecinie dokonali przesłuchania wybranych świadków, aby uzyskać materiał obciążający studenta KUL-u – Leona Koję. Do tego celu, jako osobowe źródła dowodowe wybrali: podhufcowego Piotra Utylskiego – „pochodzenia socjalnego robotniczego”; oraz dwóch junaków kompanii III-ciej 15 Brygady „SP” Stanisława Matuszka i Józefa Jurczyńskiego – pochodzenia chłopskiego. Wszyscy dobrani świadkowie zgodnie zeznali, że Leon Koj – student Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego propaguje fałszywe wiadomości o obecnej rzeczywistości i ustroju Państwa Ludowego, co stwarza ferment w (III) kompanii 15 Brygady „SP”, a w części końcowej przesłuchania, każdy z nich dodał, że Leon Koj – „to nasz wróg klasowy i ustroju Polski Ludowej, szkodliwy dla Państwa Ludowego”, – że jest on „wrogiem obecnej rzeczywistości i niejednokrotnie może zaszkodzić w rozwoju odbudowy Państwa Ludowego”. Co niektórzy świadkowie nawet przedstawili go – jako „typ polskiego faszysty”. W swych zeznaniach prokomunistyczni junacy zarzucali kulowskiemu żakowi, iż staje w obronie Stolicy Apostolskiej, a także, że dyskredytuje prostałinowskich lektorów wpajających junakom ze „SP” – nieprawdę, na temat polityki Watykanu. Z analizy wypowiedzi świadków jednoznacznie wynika, że L. Koj był osobą niezwykle czytaną, że prawda była po jego stronie. Znał dzieła Marksa oraz Lenina i zarazem niezależne wydawnictwa historyczne. Szczegółowo miał opanowane dzieje Polski i świata. Czytał komunistyczną prasę i słuchał państwowego radia, ale podstawową jego lekturą był „Tygodnik Powszechny” oraz książki ks. Pacuszki i prymasa Wyszyńskiego. Na niewątpliwą pochwałę zasługuje fakt, że Leon Koj, jak mało kto wówczas – w czasach wszechterroru stalinowskiego – miał odwagę publicznie stawać w obronie Kościoła katolickiego i jego wiernych. W swojej kompanii cieszył się on poparciem ok. 40-stu junaków niezorganizowanych, tych spoza struktur prokomunistycznego ZMP, ale także posiadał dużą popularność wśród junaków zorganizowanych, ale „słabych ideowo”. Posiadał „dar mowy” – umiał pociągnąć za sobą innych junaków i zdobyć u nich zaufanie. Był ortodoksyjnym katolikiem. Do kościoła uczęszczał w każdą niedzielę i namawiał innych junaków, aby postępowali tak samo. Komunistyczna młodzież postrzegala go

– jako fanatyka religijnego i wroga wychowania młodzieży w duchu materialistycznym. Był zwolennikiem Sodalicii Mariańskich. Po raz pierwszy wstąpił do Sodalicii Mariańskiej w Tarnowskich Górach, jako uczeń gimnazjum – w 1945 r., a już następnego roku został prezesem tejże organizacji. W tym czasie także zajmował się kolportażem katolickich pism. W gimnazjum był duchowym przywódcą tamtejszej młodzieży katolickiej i zarazem głównym filarem miejscowej Sodalicii Mariańskiej. Do swych przyjaciół zwracał się: „Mili Barankowie”. W czasie studiów na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, w latach 1948-1949, Leon Koj działał w Sodalicii Mariańskiej Akademików. W trakcie studiów zajmował się pozyskiwaniem – w terenie – kandydatów na członków Towarzystwa Przyjaciół KUL-u. W czerwcu 1949 r. został prezesem Sodalicii Mariańskiej Akademików na KUL-u i sprawował tę funkcję aż do 4 listopada tegoż roku, tj. do czasu rozwiązania Sodalicii Mariańskich na KUL-u. Bywał na przyjęciach okolicznościowych u ks. rektora KUL – prof. Antoniego Słomkowskiego. Uczestniczył w spotkaniach opłatkowych z udziałem prymasa Polski – ks. abpa Stefana Wyszyńskiego, którego znał osobiście. Brał nawet udział w ingresie prymasowskim, który odbył się 6 lutego 1949 r. W okresie, kiedy został przymusowo wcielony do organizacji „SP” – drażniły go piosenki o zabarwieniu komunistycznym, śpiewne bezwiednie przez junaków – na komendę. Otwarcie krytykował władze komunistyczne za zamykanie wydziałów na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Zapewniał, że KUL-u – nie zamieni na inną uczelnię państwową, a jak zostanie do tego zmuszany – to pójdzie „pracować łopata”. Wiedział, że za mówienie prawdy w Polsce stalinowskiej – można trafić do więzienia, a pomimo to twardo stawał w obronie Kościoła i Stolicy Apostolskiej. Leon Koj był człowiekiem odważnym, kimś z klasą. Na jednym z walnych zebrań ZMP w 15 Brygadzie „SP” – w którym uczestniczył, jako obserwator, powiedział, że będzie otwarcie głosił prawdę w sprawach dot. Polski i Kościoła katolickiego, bez względu na grożące mu konsekwencje, a mianowicie wyraził się:

choćaby mnie zamknięto – będę gadał⁴⁴.

⁴⁴ Leon Koj jednak zamienił KUL na inną uczelnię – państwową, tj. Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie w 1956 r. (za życzliwym wsparciem prof. Jerzego Kalinowskiego), ponieważ nie był w stanie wyżywić (swojej) rodziny za pensję z KUL-u, gdzie pracował jako asystent „w pełnym zakresie obowiązków”. Do pracy na KUL-u powrócił w 1997 r. już jako prof. zw. w Katedrze Logiki na Wydziale Filozofii, ale ponownie zrezygnował z niej w 2001 roku. Ty razem odszedł z uczelni, po to – aby dać szansę uzyskania zatrudnienia na KUL-u innym, młodszym naukowcom. Ta postawa prof. L. Koją ewidentnie pokazuje, że był to wspaniały człowiek, o wielkim sercu, który myślał nie tylko o swoich potrzebach, ale i o potrzebach innych osób – *Sodalicia Mariańska Akademików (1948-1949)*, Archiwum Uniwersyteckie KUL; *Koj Leon*, Archiwum Uniwersyteckie KUL, sygn. A-2982; *Między logiką a etyką...*, s. 7; *zespół Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1945-1955)*, AAN, sygn. 306, k. 3, 10-23, 25-29, 38-40, 54, 65-68, 108-109, 111, 120-121.

WUBP w Lublinie, powiadomiony o niepokornym studencie KUL-u, Leonie-Józefie Koju, podjął działania mające na celu osadzenie go w obozie pracy przymusowej – w maju 1950 r. Bezpieka jednak w pierwszej kolejności wszczęła działania przeciwko byłym członkom Sodalicii Marińskiej w Tarnowskich Górach, której przewodził Leon Koj. Najpierw podjęła czynności mające na celu rozpracowanie, m.in. Kazimierza Włodarczyka, studenta KUL-u i zarazem biskiego znajomego L. Koja, jeszcze z czasów gimnazjalnych. W wyniku przeprowadzonej rewizji w domu jego rodziców w Tarnowskich Górach, funkcjonariusz WUBP w Lublinie Klemens Wojecki zakwestionował jego dzienniczki, pamiętniki oraz korespondencję ogólną. W jego zbiorze pism otrzymanych, ubecy doszukali się pisma z dnia 31 stycznia 1949 r. – zawierającego krytykę stosunków panujących na ówczesnym KUL-u oraz wezwanie do dokumentowania wszelkich przejawów dyskryminacji uczelni przez władze komunistyczne – które to Kazimierz Włodarczyk otrzymał od Leona Koja. Doszło do „wsypy”, przed którą przestrzegał Leon Koj, w tymże liście. 15 maja 1950 r. został zatrzymany Kazimierz Włodarczyk przez funkcjonariusza WUBP – Stanisława Gomołę. Na drugi dzień doszło do zatrzymania także Leona-Józefa Koja, przez pracownika tegoż urzędu – Włodzimierza Kureszę⁴⁵.

Protokół – z 17 maja 1950 r. – z zatrzymania Leona Koja, dokonanego w dniu 16 V 1950 r.

Lublin, dn. 17. V. 1950 r.

Protokół zatrzymania

*W dniu 16. V 1950 roku w Lublinie
zatrzymano Koja Leona s. Piotra. Proce-
duro o zachowanie fałszywych świadectw
miejscowych i innych interesów
Państwa Polskiego.
Zatrzymany oporu nie stawiał.
Funkcjonariusz WUBP Lublin
- Kuresza W.*

[Signature]

Źródło: Zespół Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1945-1955), AAN, sygn. 306, k. 9

⁴⁵ T a m ż e, sygn. 306, k. 8-9, 24-31, 54.

Wyjaśnienia uzyskane od Leona-Józefa Kojy i świadków w jego sprawie, posłużyły prokuratorowi Sądu Apelacyjnego w Lublinie – Bogusławowi Mielnikowi⁴⁷, jako podstawa do wydania w dniu 25 V 1950 r. postanowienia o tymczasowym aresztowaniu go i to na okres przekraczający 3 miesiące⁴⁸. Niewątpliwie – już na tym etapie doszło do rażącego naruszenia obowiązującego prawa przez WUBP i Prokuratora Sądu Apelacyjnego w Lublinie. Otóż L. Koj został zatrzymany 16 maja 1950 r., a postanowienie o tymczasowym aresztowaniu w stosunku do niego zostało wydane dopiero 25 maja tegoż roku – co oznacza, że był on bezprawnie więziony przez ubecję przez co najmniej 6 dni (19-24 V 1950 r.) – co stanowiło ewidentną obrazę wówczas obowiązujących przepisów kodeksu postępowania karnego z 1928 r. (kpk⁴⁹), a mianowicie art. 164 – zgodnie z którym: jeżeli w ciągu czterdziestu ośmiu godzin od chwili zatrzymania przez władzę nie doręczono podejrzanemu odpisu postanowienia o aresztowaniu, należało zatrzymanego wypuścić na wolność. Z kolei prokurator Sądu Apelacyjnego w Lublinie – Bogusław Mielnik, wydając postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Leona-Józefa Kojy na czas przekraczający trzy miesiące – rażąco naruszył art. 166 § 1 wspomnianego kpk, który dopuszczał możliwość zastosowania aresztowania w toku śledztwa najwyżej na trzy miesiące. Jest kolejny dowód, potwierdzający, że ubecja była państwową organizacją przestępczą, która bezprawnie pozbawiała ludzi konstytucyjnego prawa do wolności, a jej funkcjonariusze kwalifikowali się, jako przestępcy zawodowi w świetle art. 248 i art. 286 kodeksu karnego w 1932 r. (kk⁵⁰).

⁴⁷ Bogusław Mielnik – b. kandydat na delegata Delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Lublinie w 1946 r.; wcześniej w latach czterdziestych XX w. był wiceprokuratorem Sądu Specjalnego w Lublinie; w latach pięćdziesiątych XX w. został powołany na stanowisko naczelnika IV Wydziału Prokuratury Wojewódzkiej w Lublinie, *zespół Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym – Delegatura w Lublinie*, Nr 771, APL, sygn. 1, k. 3; *zespół Prokuratura Wojewódzka w Lublinie*, Nr 768, APL, sygn. 1587, k. 1.

⁴⁸ *Zespół Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1945-1955)*, AAN, sygn. 306, k. 43.

⁴⁹ *Kodeks postępowania karnego z 1928 r.*, Dz. U. 1928 Nr 33, poz. 313, zpz; tekst jednolity – Dz. U. 1949 Nr 33, poz. 243, art. 159-166.

⁵⁰ *Kodeks karny 1932 r.*, Dz. U. 1932 Nr 60, poz. 571.

Leon-Józef Koj nie był notowany ani w Wojskowym Rejestrze Skazanych, ani też w Rejestrze Skazanych Ministerstwa Sprawiedliwości⁵¹.

Natychniał po zatrzymaniu i doprowadzeniu Leona Koja do WUBP w Lublinie – przystąpiono do przesłuchania go. Zaczęto od sprawdzania jego życiorysu z okresu okupacji hitlerowskiej. L. Koj w swych wyjaśnieniach potwierdził fakt, iż uważa, że Kościół katolicki w Polsce jest prześladowany przez reżim komunistyczny. Jednocześnie podtrzymał swój dotychczasowy pogląd, że wszystkie represje, jakich prostałinowski rząd dopuścił się i dopuszcza nadal wobec Kościoła – powinny zostać utrwalone. Leon-Józef Koj w swych wypowiedziach był prostolinijny i niezwykle odważny. Bez skrepowania – z dumą – opowiadał o swej przynależności do organizacji katolickich i pełnionych w nich funkcjach, a nawet o sposobach ich funkcjonowania. O metodach realizacji działalności statutowej, a nawet o tzw. stopniach wtajemniczenia członków tych stowarzyszeń. W trakcie zeznań prezentował swoje skryte poglądy na filozofię i nurtujące go problemy, jakby chciał przekazać ubekom, że jego zamiarem nie było czynienie zła – lecz dobra. Polskę postrzegał, jako: *Polonia semper fidelis*. Jednocześnie bez ogródek ciągle wskazywał na fakt prześladowania Kościoła katolickiego w Polsce przez ówczesny komunistyczny rząd. Krytykował władze „SP”, które koncentrowały młodzież z Tarnowskich Gór, wcieloną do tej organizacji i wysyłały ją na wycieczki poza miasto, aby uniemożliwić jej w ten sposób udział w pielgrzymkach do obrazu świętego – Matki Bożej Piekarskiej – w Piekarach Śląskich. Oskarżał komunistów o „umyślne zamykanie prądu i wody w kranach” w czasie pielgrzymek. Wytykał zakazy władz państwowych, zabraniające należenia młodzieży szkolnej do Sodalicji Mariańskich. Bronił stanowczo swego stanowiska w sprawie słusznej polityki Stolicy Apostolskiej oraz swej konstatacji zarzucającej „sianie” nieprawdy przez państwową prasę i radio. Zasadnie wskazywał, że w Polsce rządzonej przez komunistów nie ma w pełni wolności słowa, ani wolności pisma, ani prawa do swobodnego zrzeszania się w organizacjach katolickich. Otwarcie głosił, że to wszystko może zmienić się dopiero wtedy, gdy nastąpi trwała degeneracja marksizmu i jego fizyczna likwidacja w drodze wojny lub rewolucji. Wszystkie przedstawione przez siebie zarzuty – popierał solidnymi przykładami-dowodami. Nie dał się „złamać” ubekom. Nie przyznał się do popełnienia przestępstw zarzucanych mu przez WUBP w Lublinie. Natomiast stanowczo podtrzymał wszystkie swoje zeznania złożone w toku śledztwa – wskazujące na antykościelną politykę państwa⁵². To jednak nie ustrzegło go od niezасłużonych represji. Na wniosek – z 13 czerwca 1951 r. – sporządzony przez podprokuratora Prokuratury Wojewódzkiej

⁵¹ *Zespół Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1945-1955)*, AAN, sygn. 306, k. 46-47.

⁵² T a m ż e, sygn. 306, k. 30, 32-41, 44-45, 48-64, 73-74, 107-111, 118-122, 131-135.

w Lublinie – Henryka Szajewskiego⁵³ – został skazany przez komplet orzekający Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (Komisja Specjalna⁵⁴) w Warszawie na 18 miesięcy obozu pracy, za rzekome rozpowszechnianie fałszywych wiadomości, mogących wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego i nakłanianie innych do tego rodzaju działań, czyli za przestępstwa z art. 22 i 23 dekretu –

⁵³ Henryk Szajewski – były członek Lubelskiej Delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (LDKS), która funkcjonowała w latach 1946-1955. Po reorganizacji LDKS został przeniesiony do pracy w V Wydziale Prokuratury Wojewódzkiej w Lublinie, którego pracownicy m.in. zajmowali się opracowywaniem i sporządzaniem tzw. *wniośków obozowych*, tj. wniośków o ukaranie karą obozu pracy, *zespół Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym – Delegatura w Lublinie*, Nr 771, APL, sygn. 1, k. 1; sygn. 17, k. 78; sygn. 23, k. 17-20; *Ciemnogród, Olimp. Materiały dot. KUL-u (1945-1962)*, A-IPN/OL, sygn. IPN Lu-08/267, t. 2, k. 3-4.

⁵⁴ Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (Komisja Specjalna, Komisja, CKS, KS) funkcjonowała w latach 1945-1955. Była wzorcową instytucją polskiego stalinizmu. Została powołana dekretem z 16 listopada 1945 r. *o utworzeniu i zakresie działania Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym* (Dz. U. 1945 Nr 53, poz. 302). Była administracyjnym organem o uprawnieniach policyjno-prokuratorско- sądowych. Organami wykonawczymi KS były: Biuro Wykonawcze KS (BWKS) w latach 1945-1950; delegatury KS (DKS) w latach 1945-1955; terenowe inspektoraty KS (TIKS) w latach 1947-1950. KS od 1945 r., a jej delegatury (i BWKS) w stopniu ograniczonym od 1947 r., a w pełni od 1950 r. (tylko DKS), jako pozasądowe organy administracyjne sprawowały wymiar sprawiedliwości. M.in. posiadały prawo do kierowania sprawców określonych kategorii przestępstw do obozów pracy przymusowej /opp/ – (KS od 1945 r., a DKS od 1950 r.) oraz były uprawnione do stosowania kary grzywny (od 1947 r. – CKS, BWKS i DKS) i wydawania orzeczeń o przepadku mienia na rzecz Skarbu Państwa (KS od 1945 r., a DKS od 1950 r.). Orzeczenia organów KS – w zasadzie – były ostateczne, tj. formalnie nie podlegały zaskarżeniu w drodze zwykłych środków odwoławczych. Komisja Specjalna oficjalnie została powołana – jako *instytucja przejściowa i wyjątkowa – wyłącznie do wykrywania i ścigania (tepienia) przestępstw godzących w interesy życia gospodarczego lub społecznego Państwa*. W rzeczywistości funkcjonowała ponad 9 lat. Była rządową agendą „od wszystkiego” – narzędziem represji w rękach ówczesnych władz komunistycznych, dążących wszelkimi sposobami do likwidacji gospodarki wolnorynkowej i własności kapitalistycznej oraz wszelkich zachowań opozycyjnych. W okresie przygotowań do wyborów do Sejmu Ustawodawczego (1946/1947) zajmowała się inwigilacją i zwalczaniem opozycyjnych – w stosunku do PPR – środowisk politycznych. Jako organ orzekający w latach 1950-1954, była typowym ogniwem stalinowskiego systemu represji – instytucją, która karała za czyny, które nie były przestępstwami ani nawet wykroczeniami. *Status Komisji Specjalnej zaprzeczał konstytucyjnej zasadzie, że karać mogą tylko sądy – i że człowiek ma prawo do sądu...* – (prof. A. Witkowski – Uniwersytet Rzeszowski). Komisja Specjalna została zlikwidowana dekretem – z 23 grudnia 1954 r. – *o zniesieniu Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym* (Dz. U. 1954 Nr 57, poz. 282). W skali kraju Komisja Specjalna (CKS, BWKS i DKS) w latach 1945-1954 wydała ponad 460 tys. orzeczeń skazujących. Do obozów pracy przymusowej zesłała co najmniej 84 216 osób. Tylko w latach 1946-1949 na mocy decyzji organów Komisji Specjalnej do więzień śledczych trafiło – 33 322 osób. Przewodniczącym Komisji Specjalnej przez cały okres jej funkcjonowania, tj. w latach 1945-1954 – był Roman Zambrowski *vel* Nusbaum Rubin.

W latach czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. do ubeckich więzień trafiali też inni studenci Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W listopadzie 1951 r. funkcjonariusze z Wydziału IV, Departamentu III – Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP) aresztowali dwóch studentów KUL-u. Jednym z nich był Adam Mirecki, łącznik Okręgu Stronnictwa Narodowego⁵⁶. Jaki był ich los nie udało mi się ustalić – ani personaliów drugiego aresztowanego studenta, których również nie był w stanie określić nawet sam lubelski WUBP. Wynikało to z faktu, że o ludziach aresztowanych przez komunistyczną bezpiekę ginął wszelki śluch, po prostu przepadali bez wieści. Osoby nawet niewinne, jeśli były świadkami zatrzymania innych przez funkcjonariuszy UB, także były osadzane w więzieniach ubeckich, tylko dlatego, aby nie mogły poinformować bliskich osób zatrzymanych przez ubeków⁵⁷.

Również rodzice bohatera niniejszego artykułu Leona-Józefa Koja, zatrzymanego w dniu 16 V 1950 r. przez funkcjonariusza lubelskiego WUBP Władysława Kurenę i aresztowanego w dniu 25 V 1950 r. na mocy postanowienia o tymczasowym aresztowaniu wydanego przez prokuratora Sądu Apelacyjnego w Lublinie Bogusława Mielnika – pozostawali przez wiele miesięcy bez wiadomości o losach swego syna. Na zapytania pisemne Antoniny i Piotra Kojów kierowane do MBP w Warszawie nikt nie odpowiadał. Wracaly paczki żywnościowo-odzieżowe wysyłane synowi. Na prośby Antoniny Koj – matki Leona – płynące z troski matczynej serca – bezpieka pozostawiała głucha. Natomiast przedłużano pobyt L. Koja w areszcie, np. z powodu omyłkowego przetrzymania akt śledczych przez prokuraturę, czy z powodu bezmyślnej „konieczności” wysłuchania kolejnego życiorysu uwięzionego⁵⁸. Znieczulica była cechą charakterystyczną ubeków, świadczy o tym chociażby w tym przypadku ich obojętność na ból i cierpienie drugiego człowieka – zrozpaczonej matki, niespokojnej o los swojego syna, uwięzionego w ubeckiej kazamacie.

⁵⁶ *Ciemnogród, Olimp. Materiały dot. KUL-u (1945-1962)*, A-IPN/OL, sygn. IPN Lu-08/267, t. 2, k. 76.

⁵⁷ *Materiały dot. cudu w Lublinie w 1949 r.*, A-IPN/OL, sygn. IPN Lu-012/124, t. 33, k. 15, 17.

⁵⁸ *Zespół Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1945-1955)*, AAN, sygn. 306, k. 9, 43, 69-72, 75-76, 105-111, 127.

**Fragmenty listów matki Leona Koj – Antoniny Koj – z 13 i 23 X 1950 r.
– wysłanych do bezpieki w sprawie syna**

Jak z załączonego odpisu pisma wynika, mąż mój zwrócił się dnia 8. sierpnia br. do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z prośbą o wyjaśnienie pod jakim zarzutem syn mój został aresztowany i przebywa dotąd w areszcie śledczym. Ponieważ prośba została bez odpowiedzi, ja jako matka wznawiam prośbę, tymbarzej, że do tej pory jesteśmy bez wiadomości o losach naszego syna.

Koj Antonina
Koj Antonina

Dotyczy: znak akt nr. I. S. 503/50 Koj Leon urodz. 3. 2. 1929.

W sprawie mego syna Leona wnoszę uprzejmą prośbę o wydanie zezwolenia na doręczenie ciepłej bielizny oraz jednego koca. Prośbę mam uzasadniam nadchodzącą zimą i młodocianym wiekiem mego syna oraz troską matczynego serca.

Saci do Publicznie z dowodami

Koj Antonina
Koj Antonina

Źródło: Zespół Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1945-1955), Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN), sygn. 306, k. 69, 72

Analiza prawna akt śledczych dot. Leona-Józefa Koją ewidentnie pokazuje hipokryzję ówczesnych organów ścigania i tzw. „wymiaru sprawiedliwości”. Jednoznacznie dowodzi, że Leon Koj został bezpodstawnie oskarżony – przez podprokuratora prokuratury Wojewódzkiej w Lublinie (PWL) Henryka Szajewskiego – m.in. o rozpowszechnianie fałszywych wiadomości na temat wolności religii w Polsce Ludowej i nakłonienie Kazimierza Włodarczyka do sporządzenia w celu rozpowszechniania dowodów, dotyczących rzekomego prześladowania katolicyzmu w Polsce i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, a następnie skazany – przez komplet orzekający Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Warszawie (Komisja Specjalna, Komisja, KS, CKS), działający pod przewodnictwem zastępcy przewodniczącego tejże Komisji Mariana Tomzika –

za ww. czyny na karę obozu pracy w wymiarze 18 miesięcy⁵⁹. W wyniku kwerendy tajnych akt, z których zdjęto klauzulę tajności po 1989 r. – ustaliliśmy, że jednym z głównych celów III Wydziału Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej – Służby Bezpieczeństwa w Lublinie było m.in. podrywanie autorytetu KUL w oczach opinii publicznej przez organizowanie konferencji prasowych dla prasy młodzieżowej i ateistycznej, takiej jak: „Argumenty”, „Fakty i myśli”, „Walka Młodych” – na których bez umiaru szkalowano Katolicki Uniwersytet Lubelski, jego studentów i kadrę dydaktyczną⁶⁰. Ponadto esbecy publicznie podsycali opinie o niepewności jutra KUL-u, pogłębiali nastroje niepewności, co do trwałości egzystencji uczelni, artykułowali brak perspektyw na znalezienie lepszej pracy po ukończeniu KUL-u. PRL-owska Służba Bezpieczeństwa stale podejmowała działania mające na celu dyskredytację w oczach społeczeństwa księży wykładowców oraz studentów, np. przez rozpowszechnianie za pośrednictwem swoich agentów sfabrykowanych przez siebie ulotek szkalujących ich wizerunki. W takich ulotkach pomawiano personalnie autorytety świata katolickiego o homoseksualizm, pijaństwo i lubieżne czyny. Ataki komunistów na KUL – nie ustawały⁶¹. Nie oszczędzano też Stolicy Apostolskiej, zwąc Watykan – reakcyjnym ośrodkiem zagranicznym. Ta agresywna propaganda prowadziła do masowego przenoszenia się studentów świeckich oraz pracowników naukowych z KUL-u na uczelnie państwowe. W grudniu 1958 r. próbowano nawet podpalić Katolicki Uniwersytet Lubelski, tak jak wcześniej Katedrę Lubelską⁶². W całym kraju UBP inwigilowały i prześladowały katolików – nawet za same wypowiedzi na tematy religijne czy też dot. tzw. „cudów”, a ich uczestników poddawały ostrym represjom⁶³. W sposób nieuprawniony, bezpodstaw-

⁵⁹ T a m ż e, sygn. 306, k. 1, 5.

⁶⁰ *Ciemnogród, Olimp. Materiały dot. KUL-u (1945-1962)*, A-IPN/OL, sygn. IPN Lu-08/267, t. 4, k. 147.

⁶¹ Szerzej na temat dyskryminacji KUL-u w Polsce Ludowej i w PRL-u: J. Z i ó ł e k, *Katolicki Uniwersytet...*, s. 31-55; t e n ż e, red., wstęp, *Działalność Katolicka Uniwersytetu Lubelskiego w czasie okupacji*, Lublin 1983, s. 20-21, S. S a w i c k i, *Katolicki Uniwersytet...*, s. 5-53, G. K a r o ł e w i c z, *Represje wobec społeczności...*, s. 47-65.

⁶² *Ciemnogród, Olimp. Materiały dot. KUL-u (1945-1962)*, A-IPN/OL, sygn. IPN Lu-08/267, t. 8, k. 45, 122, 160-162, 268, 271, 306-307.

⁶³ J. Z i ó ł e k, A. P r z y t u ł a, *Represje wobec uczestników wydarzeń w Katedrze Lubelskiej w 1949 roku*. Lublin 1999, s. 9-271; Z. M a ñ k o w s k i, „Lubelski cud”, *lipiec 1949 – represje*. W: *Aparat ucisku na Lubelszczyźnie w latach 1944-1956...*, s. 67-79; D. J a r o s z, *Polityka władz komunistycznych w Polsce w latach 1948-1956 a chłopci*. Warszawa 1998, s. 361-368; *idem*, *Polacy a stalinizm 1948-1956*, Warszawa 2000, s. 30-33; M. C h ł o p e k, *Szeptane procesy. Z działalności Komisji Specjalnej 1945-1954*. Warszawa 2005, s. 19-22, 41-42, 128-130.

nie oskarżały ich o „szerzenie propagandy religijnej”⁶⁴. Polityka powojennego polskiego reżimu komunistycznego, wspomaganego przez sowieckie NKWD – miała charakter typowo antykościelny, antykatolicki. Prześladowano nie tylko wiernych, ale i księży, których poddawano okrutnym torturom, a niekiedy nawet bestialsko mordowano⁶⁵. Ograniczono wiernym prawo do wykonywania praktyk religijnych i organizowania uroczystości kościelnych. Hamowano i utrudniano rozwój budownictwa sakralnego, prowadzono walkę z religią w szkole. W l. 1950-1955 systematycznie rugowano religię ze szkół publicznych i zamykano szkoły zakonne. Tylko w lipcu 1950 r. wyrzucono ze szkół 434 prefektów i blisko 200 katechetów⁶⁶. Katolików swobodnie komentujących zdarzenia o charakterze religijnym posyłało do obozów pracy przymusowej, jako osoby stanowiące zagrożenie dla gospodarki narodowej, planów produkcyjnych – z powodu rzekomego rozniecania fanatyzmu religijnego⁶⁷. Osoby wyrażające swój pogląd na temat tzw. „cudów” były aresztowane i represjonowane przez ubecję. Aresztowano nawet pałników – za samo państwo. Komuniści także wszelkimi sposobami dążyli do pozbawienia duchowieństwa wpływu na społeczeństwo polskie⁶⁸ – zniewalane przez prosowieckich agentów. Analiza akt ubeckich jednoznacznie pokazuje, że podczas łapanek urządzanych przez pro Stalinowską służbę bezpieczeństwa – nie zatrzymywano przestępców, lecz zwykłych przechodniów-katolików, z których po osadzeniu w więzieniu śledczym próbowano „zrobić” przestępców, „grzebiąc” w ich życiorysach. W wielu wypadkach, ubecy nawet nie potrafili wpisać w rubrykę kwestionariusza personalnego osoby aresztowanej – o co jest ona podejrzana, pomimo wielomiesięcznego śledztwa. Rubryka ta na ogół pozostawała także pustą, nawet po zakończeniu postępowania karnego.

⁶⁴ *Zespół Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1945-1955)*, AAN, sygn. 312, 314, 326.

⁶⁵ J. Żaryn, *Kościół w PRL*. Warszawa 2004, s. 12-13, 23-24; M. Peret, *Materiały zgromadzone w ramach śledztw prowadzonych przez Okręgową Komisję badania Zbrodni przeciwko narodowi Polskiemu – Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie*. W: *Aparat ucisku na Lubelszczyźnie...*, s. 131-136; L. Pietrzak, *Prześladowania duchowieństwa katolickiego na Lubelszczyźnie na przykładzie działań organów bezpieczeństwa wobec klasztoru oo. Bernardynów w Radecznicy*. Tamże, s. 81-95; L. Piłat, *Metody działania Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie wobec Kościoła katolickiego w latach 1944-1949 w świetle zasobów archiwalnych lubelskiej Delegatury Urzędu Ochrony Państwa*. Tamże, s. 97-107; L. Poppek, *Represje wobec Kościoła katolickiego na Lubelszczyźnie w latach 1944-1956 w świetle dokumentów w zasobie Archiwum państwowego w Lublinie*. Tamże, s. 117-129.

⁶⁶ J. Żaryn, *Kościół w PRL...*, s. 27; D. Jarosz, *Polityka władz komunistycznych...*, s. 359-394.

⁶⁷ M. Chłopek, *Szeptane procesy...*, s. 19-22, 41-42, 128-130.

⁶⁸ J. Ziółek, A. Przytuła, *Represje...*, s. 9-10.

Katolików oddających się praktykom religijnym ubecy traktowali gorzej jak okupant niemiecki w czasie drugiej wojny światowej, a ich *modus faciendi*⁶⁹ – nic nie różnił się od metod hitlerowskich. Uczestników zgromadzeń religijnych, polewano wodą z motopompy strażackiej; ubecy wywiadowcy – m.in. Ryszard Bugała – *zaznaczali* ich jak bydło... *kredą krawiecką*⁷⁰, po to, aby było łatwiej ich odszukać i aresztować – jak za czasów pogromów chrześcijan. Katolików wylapywano jak dzikie zwierzęta, „polowano” na nich wszędzie: na ulicach, na dworcach, w kościołach, a nawet w ich własnych domach, – a po zatrzymaniu i aresztowaniu szukano na nich „haków”, aby doprowadzić do ich skazania, pomimo, że swoim zachowaniem nie wyczerпали znamion żadnego czynu przestępczego. Ubek przesłuchanie katolika najczęściej zaczynał od pytania: *Do jakiej organizacji katolickiej należycie* – i z reguły też nakazywał: *Opowiedzcie szczegółowo swój życiorys*, a później to już było tylko pastwienie się nad aresztowanym i przedłużanie bez końca okresu jego pozostawania w areszcie⁷¹. Wprawdzie – na ogół po długich miesiącach – represjonowanych katolików wypuszczano na wolność, gdyż nie można było im udowodnić naruszenia prawa, do którego z ich strony nie doszło. Katolicy w kazamatach ubeckich tracili zdrowie, a nieraz i życie⁷². Aresztowano – za zwykle uczestnictwo w życiu religijnym – także katolików nieletnich (dzieci) i bezprawnie miesiącami przetrzymywano w więzieniach śledczych⁷³. Naród

⁶⁹ *Modus faciendi* (łac.) – sposób działania.

⁷⁰ *Jak wyszłam z więzienia i odebrałam z depozytu sukienkę, to zobaczyłam, że był na niej mały krzyżyk zrobiony kredą. Nie wiem, gdzie mnie zaznaczyli, bo robili to pod katedrą i przy kapucynach, a ja byłam i tu, i tu...* – fragment relacji Barbary Jarosławskiej, aresztowanej przez ubeków w dniu 17 lipca 1949 r. za udział w zgromadzeniu religijnym, G. Sołtysiak, ..., s. 132.

⁷¹ *Materiały dot. cudu w Lublinie w 1949 r.*, A-IPN/OL, sygn. IPN Lu-012/124, t. 3, k. 11; sygn. IPN Lu-012/124, t. 14, k. 5; sygn. IPN Lu-012/124, t. 15, k. 20; sygn. IPN Lu-012/124, t. 17, k. 3; sygn. IPN Lu-012/124, t. 20; sygn. IPN Lu-012/124, t. 23, k. 8, 12; sygn. IPN Lu-012/124, t. 25, k. 11-12, 16-17, 30; sygn. IPN Lu-012/124, t. 28, k. 4, 11; sygn. IPN Lu-012/124, t. 31, k. 7; sygn. IPN Lu-012/124, t. 32, k. 1; sygn. IPN Lu-012/124, t. 33, k. 10; sygn. IPN Lu-012/124, t. 34, k. 2; sygn. IPN Lu-012/124, t. 37, k. 6, 40; sygn. IPN Lu-012/124, t. 38, cz. I, k. 3-4; sygn. IPN Lu-012/124, t. 42, k. 5, 12; sygn. IPN Lu-012/124, t. 49, k. 6; sygn. IPN Lu-012/124, t. 50, k. 11, 13, 15, 60, 62-66.

⁷² J. Ż a r y n, *Kościół w PRL...*, s. 12-13.

⁷³ Np. 19 VII 1949 r. funkcjonariusze WUBP w Lublinie zatrzymali piętnastoletnie dziecko, ucznia Michała Jarosza (ur. 10 I 1934 r.). 21 lipca tegoż roku prokurator Sądu Apelacyjnego w Lublinie H. Furmankiewicz – (personalia H. Furmankiewicza ustaliłem na podstawie nieczytelnego podpisu, znanego mi z akt dot. Prokuratury Wojewódzkiej w Lublinie /PWL/) – wydał postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Michała J. Ten oprawca, gnębiel małych katolickich dzieci, został doceniony przez ówczesny reżim komunistyczny – za swe zbrodnicze postępek. W 1950 r. Generalny Prokurator RP Stefan Kalinowski, b. dyrektor Biura Wykonawczego Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym – powierzył mu stanowisko prokuratora wojewódzkiego Prokuratury Wojewódzkiej w Lublinie, a następnie powołał go do pracy w Generalnej Prokuraturze RP w Warszawie, na stanowisko dyrektora Biura

polSKI cierpliwie znosił okrucieństwa ubecji, ale jednocześnie *nienawidził* ko-

Prezydialnego. Michał Jarosz najpierw w ubeckim więzieniu, a następnie w Więzieniu na Zamku w Lublinie, był przetrzymywany w okresie od 19 VII 1949 r. do 15 V 1950 r., tylko za to, że w dniach 6 i 7 VII 1949 r. pilnował porządku pod Katedrą Lubelską. W końcu postępowanie (śledztwo) lubelski WUBP umorzył – jak zwykle z braku dowodów i podstaw do sporządzenia aktu oskarżenia. Ubecja, pomimo wielomiesięcznego śledztwa nie potrafiła nawet wpisać do rubryki kwestionariusza osobowego 15-letniego Michała Jarosza – o co był podejrzany, – dlaczego zamiast chodzić do szkoły musiał znosić trudy więzienne. Taki los zgotowała mu lubelska prostałiniowska ubecja, kierowana w tym czasie przez Żyda – Cezarego Monderera-Lamensdorfa. Nie jest to odosobniony przypadek prześladowania i represjonowania przez komunistyczną bezpiekę nieletnich osób, wyznania rzymskokatolickiego. WUBP w Lublinie na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. prowadził inwigilację 15-letniej uczennicy Wandy Cann z Lublina, w związku z jej ostrym sprzeciwem słownym wyrażonym przeciwko założeniu koła Związku Młodzieży Polskiej (ZMP) w gimnazjum SS Urszulanek w Lublinie, która rzekomo w ten to sposób wg ubecji: zemściła się na wrogu jakim jest socjalizm. 18 lipca 1949 r. lubelski WUBP zatrzymał nieletniego ucznia – 16-letniego Franciszka Drozda ze wsi Niemce, bo w dniu 13 lipca tegoż roku pełnił funkcje członka gwardii papieskiej w Katedrze Lubelskiej, tj. tylko pilnował porządku. Następnie ucezeń F. Drozd został aresztowany na mocy postanowienia z 21 lipca 1949 r., wydanego przez prokuratora Sądu Apelacyjnego w Lublinie i osadzony w Więzieniu na Zamku w Lublinie, gdzie był przetrzymywany przez zbrodniarzy komunistycznych do prawie połowy maja 1950 roku. Udział w bezprawnym, bezpodstawnym, więzieniu niewinnego ucznia Franciszka D. miał nie tylko prokurator, ale i Sąd Apelacyjny w Lublinie, który kilkakrotnie przedłużał dla niego pobyt w więzieniu śledczym. Komunistyczni oprawcy zignorowali opinię prawną sporządzoną przez ich radcę prawnego, w której ten stwierdził: iż brak jest podstaw do przetrzymywania F. Drozda w areszcie, w szczególności ze względu na jego wiek i brak winy oraz bezpodstawnie, pochopnie postawiony mu niedorzeczny zarzut naruszenia art. 163 kodeksu karnego (kk) z 1932 roku. Zobrazowane postępowanie komunistycznych organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości było rażącym nadużyciem władzy i przekroczeniem uprawnień – działaniem wręcz przestępczym (art. 286 § 1 kk – Dz. U. 1932 Nr 60, poz. 571). Oprawcy stalinowsy świadomie znęcali się fizycznie i psychicznie nad nieletnimi uczniami, Michałem Jaroszem i Franciszkiem Drozdem – chcąc wymusić od nich zeznania obciążające innych uczestników religijnego zgromadzenia. Nie udało się im to. W końcu, tj. 8 maja 1950 r., po prawie dziesięciu miesiącach bezprawnego więzienia – zwolnili też z aresztu F. Drozda, ponieważ śledztwo nie dostarczyło dowodów pozwalających na sporządzenie aktu oskarżenia. Nie dostarczyło, bo nie mogło. Ubecy byli świadomi tego od samego początku. Nawet ich radca prawny napisał w opinii prawnej – sporządzonej na potrzeby WUBP w Lublinie, że cała sprawa jest dowodowo słaba. Reasumując, należy dodać że postępowanie komunistycznych prokuratorów i sędziów tak w sprawie 15-letniego Michała Jarosza jak i 16-letniego Franciszka Drozda było nieuprawnione (przestępcze) zwłaszcza w świetle przepisów wówczas obowiązujących: kk z 1932 r. (art. 69 § 1 pkt b) oraz *kodeksu postępowania karnego*, Dz. U. 1928 Nr 33, poz. 313, zpz, art. 160 § 1 pkt b – *materiały dot. cudu w Lublinie w 1949 r.*, A-IPN/OL, sygn. IPN Lu-012/124, t. 25, k. 1, 8-9, 11-13, 17, 20, 26-28, 33-34, ; sygn. IPN Lu-012/124, t. 29, k. 4, 8-10; sygn. IPN Lu-012/124, t. 37, k. 5-6, 34-35, 37, 40, 42, 44/3; *zespół Prokuratura Wojewódzka w Lublinie*, Nr 768, APL, sygn. 14, k. 297; sygn. 1564, k. 19; sygn. 1623, k. 115; Dariusz Jarosz, Tadeusz Wolsza, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1945-1954). Wybór dokumentów*, Warszawa 1995, s. 56; Z. Nawrocki, *op. cit.*, s. 363-364; *kodeks karny z 1932 r.*, Dz. U. Nr 60, poz. 571, art. 163, art. 286 §1, art. 69 § 1 pkt b; *kodeks postępowania karnego z 1928 r.*, Dz. U. 1928 Nr 33, poz. 313, zpz – (Dz. U. 1949 Nr 33, poz. 243), art. 160 § 1 pkt b.

munistów i w cichości Boga prosił o koniec [ich] rządów⁷⁴.

Funkcjonariusze UB zachowywali się jak zbrodniarze. Podejmowali działania przestępcze wobec wiernych wyznania rzymskokatolickiego. Np. 16 VI 1949 r., ubecy najechali samochodem na uczestników procesji z okazji święta Bożego Ciała, a później poranionych, okaleczonych przez siebie – oskarżyli jeszcze „o napaść na władzę”. W wyniku tej prowokacji prostałinowskiej lubelskiej bezpieki najprawdopodobniej życie straciło kilka osób, a wiele zostało rannych. Niektórzy świadkowie twierdzili, że ubecy rozjechali 10-letnią dziewczynkę⁷⁵.

Do akcji przeciwko wyznawcom katolicyzmu, władze komunistyczne również używały wojska. Np. w dniu 17 VII 1949 r. – żołnierze z 3. Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW⁷⁶), stacjonującego w Lublinie – spacyfikowali katoliczką pokojową manifestację, podczas której protestowano przeciwko brutalności milicji i ubecji wobec uczestników lipcowych pielgrzymek do Katedry Lubelskiej i żądano uwolnienia bezprawnie zatrzymanych pątników⁷⁷.

Kościół katolicki, jego duchowieństwo oraz wierni byli także przedmiotem bezpardonowych, nieuprawnionych ataków ze strony prasy komunistycznej. Największą działalność w tym zakresie przejawiał lubelski organ prasowy PZPR – „Sztandar Ludu”, nazywany przez lublinian – *paskudną szmatą, wstawiającą ludziom ciemnotę*. Antykatolickie artykuły zamieszczone w tej gazecie, takie m.in. jak: „Nadużycie wiary”⁷⁸, szkalujące Kościół i jego wiernych – pracownicy KW PZPR w Lublinie odczytywali publicznie i to na miejscowym *placu katedralnym*. Komunistycznym antykatolickim – pezetpe-

⁷⁴ A. P a c z k o w s k i, *Zdobycie władzy 1945-1947*. Warszawa 1993, s. 79 – fragm.. mowy Stanisława Mikołajczyka – prezesa Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL), wygłoszonej w Sejmie 23 VI 1947 r.

⁷⁵ *Materiały dot. cudu w Lublinie w 1949 r.*, A-IPN/OL, sygn. IPN Lu-012/124, t. 3, k. 11; sygn. IPN Lu-012/124, t. 14, k. 5; sygn. IPN Lu-012/124, t. 15, k. 20; sygn. IPN Lu-012/124, t. 17, k. 3; sygn. IPN Lu-012/124, t. 20; sygn. IPN Lu-012/124, t. 23, k. 8, 12; sygn. IPN Lu-012/124, t. 25, k. 11-12, 16-17, 30; sygn. IPN Lu-012/124, t. 28, k. 4, 11; sygn. IPN Lu-012/124, t. 31, k. 7; sygn. IPN Lu-012/124, t. 32, k. 1; sygn. IPN Lu-012/124, t. 33, k. 10; sygn. IPN Lu-012/124, t. 34, k. 2; sygn. IPN Lu-012/124, t. 37, k. 6, 40; sygn. IPN Lu-012/124, t. 38, cz. I, k. 3-4.

⁷⁶ Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW), formacja wojskowa o sowieckim rodowodzie – powołana w marcu 1945 r. do walki z niepodległościowym podziemiem oraz zbrojnymi oddziałami ukraińskimi i niemieckimi. W l. 1945-1954 podlegał Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego, a następnie Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. W 1965 r. został wcielony w skład Obrony Terytorium Kraju, *Encyklopedia powszechna PWN*, Portal PWN – wersja 2.0, Wydawnictwo Naukowe PWN S.A., 2004.

⁷⁷ J. K o n e f a ł, *Lubelskie lipce. 3. Brygada KBW w walce z Kościołem i „cudakami”*. W: *Historia magistra vitae. Księga jubileuszowa ku czci Profesora Jerzego Flagi*, red. A. Dęb i ń s k i i in. Lublin 2007, Wydawnictwo KUL, s. 405-412.

⁷⁸ *Nadużycie wiary*, „Sztandar Ludu” z 13 VI 1949 r., Nr 190, s. 1.

rowskim organem prasowym był także tygodnik „Trybuna Wolności”, który oprócz krytyki słownej zamieszczał karykatury kleru, wysoce nieetyczne – o charakterze uwłaczającym⁷⁹.

Uwłaczająca, nieuprawniona karykatura duchowieństwa katolickiego na lamach komunistycznej „Trybuny Wolności” – z 1949 r.



Źródło: „Trybuna Wolności”. R. 1949, nr 21.

Dowodzi to, że polscy proowieccy komuniści byli do tego stopnia bezczelni i bezkarni, że działalność antykościelną prowadzili nawet na dziedzińcach domów Bożych. Niewątpliwie takie zachowania komunistów mogły wyzwać i wyzwały słuszne oraz uzasadnione protesty ze strony wiernych.

Zapoczątkowane w 1949 r. zdecydowane „natarcie” władz komunistycznych na religię katolicką i jej wyznawców w Polsce trwało do 1956 r. Ograniczano dotychczasowe miejsce Kościoła w życiu społecznym, wprowadzano restrykcyjne prawo antykościelne⁸⁰ – realizowano ostrą akcję an-

⁷⁹ *Materiały dot. cudu w Lublinie w 1949 r.*, A-IPN/OL, sygn. IPN Lu-012/124, t. 3, k. 11; sygn. IPN Lu-012/124, t. 14, k. 5; sygn. IPN Lu-012/124, t. 15, k. 20; sygn. IPN Lu-012/124, t. 17, k. 3; sygn. IPN Lu-012/124, t. 20; sygn. IPN Lu-012/124, t. 23, k. 8, 12; sygn. IPN Lu-012/124, t. 25, k. 11-12, 16-17, 30; sygn. IPN Lu-012/124, t. 28, k. 4, 11; sygn. IPN Lu-012/124, t. 31, k. 7; sygn. IPN Lu-012/124, t. 32, k. 1; sygn. IPN Lu-012/124, t. 33, k. 10; sygn. IPN Lu-012/124, t. 34, k. 2; sygn. IPN Lu-012/124, t. 37, k. 6, 40; sygn. IPN Lu-012/124, t. 38, cz. I, k. 3-4.

⁸⁰ *Dekret – z 5 sierpnia 1949 r. – o ochronie sumienia i wyznania*, Dz. U. 1949 Nr 45, poz. 334 i inne akty prawne wydane w latach 1944-1956; szerzej na ten temat zob.: J. K r u k o w s k i, *Represyjność prawa polskiego w zastosowaniu do Kościoła katolickiego w latach 1944-1956*. W: *Aparat ucisku na Lubelszczyźnie...*, s. 23-45; J. S t e f a n i a k, *Dekret „O ochronie wolności*

tyklerykalną⁸¹. Zwiększano nakład wydawnictw antyklerykalnych. Bolesław Bierut, namiestnik na Polskę z ramienia *Koby* – Iosifa Dżugaszwilego, co jakiś czas, kierunku kampanii antyklerykalnej w Polsce konsultował z Moskwą. Bolesława Bieruta i Hilarego Minca (autora akcji antyklerykalnej) w działaniach antykatolickich, wspierał Jakub Berman⁸² – postrzegany przez lubelską opozycję niepodległościową, jako „Żyd, łącznik komuny w Rosji”⁸³ – który opowiadał się za „rozszczepieniem Kościoła” katolickiego w Polsce poprzez różnego rodzaju działania restrykcyjno-administracyjne oraz „wielką akcją propagandową”⁸⁴.

W 1949 r. Stolica Apostolska stanęła w obronie katolicyzmu na ziemiach polskich, wydając dekret w sprawie ekskomuniki komunistów⁸⁵. Jednak ta akcja Watykanu podziałała na komuchów, jak przysłowiowa „czerwona płachta na byka”. Dopiero po śmierci J. Stalina (1953 r.) i jego namiestnika na Polskę – B. Bieruta (1956 r.), „natarcie” na Kościół katolicki w Polsce – osłabło. Wraz z wiosennym marcem 1953 i 1956 roku, który okazał się zabójczy dla tych zbrodniarzy – pojawił się promyk nadziei na „pewne” porozumienie Kościoła katolickiego z polskimi władzami państwowymi – zaczynał „kielkować” dialog. Droga porozumienia była ciernista – ale rodziła delikatną ufność – w odbudowę suwerennej Polski, przyjaznej dla religii katolickiej – w której Polacy trwali od wieków.

Prześladowania księży i ludności katolickiej w czasach wzmożonego terroru stalinowskiego (1948-1956) przez lubelską bezpiekę⁸⁶ do złudzenia

sumienia i wyznania” z 5 sierpnia 1949 r. a postawy duchowieństwa wobec komunizmu (na przykładzie województwa lubelskiego). W: T a m ż e, s. 109-116.

⁸¹ Autorem „planu akcji antyklerykalnej” w Polsce był – Hilary Minc – członek najbliższego kierownictwa partii komunistycznej i państwa, odpowiedzialny za wprowadzanie modelu gospodarki opartego na sowieckich wzorach, J. P o k s i ń s k i, *Przeciw Kościołowi*, s. 138; *Encyklopedia powszechna PWN*, Portal PWN – wersja 2.0, Wydawnictwo Naukowe PWN S.A., 2004.

⁸² Jakub Berman (1901-1984), Żyd – zagorzały antyklerykał, antykatolik, brat Adolfa Abrahama, działacz komunistyczny, współorganizator i członek Centralnego Biura Komunistów Polski w ZSRR, współautor kampanii antyklerykalnej (1948-1956), *Encyklopedia powszechna PWN*, Portal PWN – wersja 2.0, Wydawnictwo Naukowe PWN S.A., 2004; J. Poksiński, *Przeciw Kościołowi...*, s. 138.

⁸³ *Zespół Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej (1944-1948/1949)*, Nr 1233, APL, sygn. 19, k. 136.

⁸⁴ J. Poksiński, *Przeciw Kościołowi...*, s. 137-139.

⁸⁵ *Dekret Świętego Oficjum – z dnia 1 lipca 1949 r. – w sprawie ekskomuniki komunistów*.

⁸⁶ Jednym z męczenników za wiarę i ojczyznę jest m.in. ks. dr Paweł Dziubiński, b. proboszcz parafii św. Pawła w Lublinie, któremu zdrowie odebrano w więzieniu UB, do tego stopnia, że nawet nie mógł klęczeć podczas wykonywania posług kapłańskich w czasie mszy św. – m.in. za to, że w czasie okupacji hitlerowskiej uprawiał propagandę antykomunistyczną – urządzając nabożeństwa w kościele Bernardynów w Lublinie za dusze Polaków (polskich oficerów)

przypominają złowrogie czasy mordów i gnębienia chrześcijan w starożytnym Rzymie i Judei – czy te z okresu II wojny światowej, kiedy to ukraińskie nacjonalistyczne ugrupowania zbrojne, tzw. *banderowców* – m.in. UPA – mordowały bez opamiętania – na Kresach Wschodnich – polską ludność katolicką⁸⁷.

Główni autorzy antypolskiej akcji antyklerykalnej z 1949 r., skierowanej przeciwko duchowieństwu i wiernym Kościoła rzymskokatolickiego – od lewej Żydzi: Hilary Minc i Jakub Berman



Źródło: J. P o k s i ń s k i, *Przeciw Kościołowi*. „Karta”. R. 1992, nr 9, s. 138-139; A. P a c z k o w s k i, *Zdobycie władzy 1945-1947*. Warszawa 1993, s. 22, 29

Czytając ubeckie i esbeckie akta dotyczące prześladowania Kościoła katolickiego, jego duchowieństwa i wiernych – autentycznie dotyka się obrazu zniewolenia oraz upodlenia człowieka przez władzę komunistyczną oraz automatycznie nabiera się odrazy do minionego ustroju i do jego „budowniczych”, a także do ich konfidentów, których zachowanie sięgało szczytów bezczelności. Np. pewna ubecka agentka o kryptonimie „Tancerka”, rezydująca na terenie Kurii Biskupiej w Lublinie, pisała i przekazywała donosy na duchownych

pomordowanych w Katyniu, materiały dot. cudu w Lublinie w 1949 r., A-IPN/OL, sygn. IPN Lu-012/124, t. 8, k. 360, 409.

⁸⁷ Ukraińska Powstańska Armija (ukr.).

do WUBP w Lublinie – na drukach firmowych kurii⁸⁸. Sieć agenturalna bezpieki w pełni kontrolowała życie Kościoła katolickiego⁸⁹. Ubecy (od 1944 r.), a następnie esbecy (od 1956 r.) oraz wspomagający ich wszechobecni tajni współpracownicy infiltrowali duchowieństwo, wiernych oraz wszystkie instytucje i organizacje kościelne, w tym Katolicki Uniwersytet Lubelski – bez zahamowań, stosując różne środki i metody operacyjne. Byli obecni na każdej uroczystości kościelnej, na każdym zebraniu organizacji katolickiej, na każdej inauguracji roku akademickiego na KUL, a nawet na pogrzebach duchownych Kościoła katolickiego – co budzi uzasadnioną, zrozumiałą odrazę do nich samych i ich metod postępowania. Zainteresowanie ubeków niektórymi księżmi nie wygasło nawet po śmierci ich ofiar – nadal gromadzili informacje na ich temat i „majątku”, jaki pozostawili po sobie. Bezpieka nagrywała kazania wygłaszane w kościołach, przechwytywała korespondencję osób duchownych, brutalnie wkraczała w każdy „zaulek” ich życia – naruszając konstytucyjne wolności i prawa osobiste⁹⁰.

Przedstawione powyżej fakty jednoznacznie świadczą, że ubecja nie rzekomo, lecz de facto prześladowała katolicyzm w Polsce Ludowej i Katolicki Uniwersytet Lubelski, – że Leon Koj nie rozpowszechniał fałszywych wiadomości, lecz prawdę o prześladowaniu Kościoła katolickiego i KUL-u przez ówczesny reżim komunistyczny. Wszak, jak słusznie zauważa Dariusz Jarosz, akcja antykatolicka prostałinowskiego rządu była drugim, co do wagi, zdarzeniem przełomu lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. – obok kolektywizacji – które wywołało tak znamienne poruszenie i oburzenie wśród narodu polskiego. Często dochodziło do konfrontacji wiernych z władzą ludową podczas tradycyjnych uroczystości i praktyk religijnych, w które komuniści ingerowali bez opamiętania. Próbowali ustalać trasy procesji kościelnych, jak również charakter dekoracji odświętnych. Występowali przeciwko tradycyjnym święceniom pól. Poddawali restrykcjom ruch pielgrzymkowy. Ingerowali w wychowanie religijne katolickich dzieci, poprzez politykę ateizacji oraz laicyzacji szkół powszechnych⁹¹. Ingerencja władzy komunistycznej w sprawy Kościoła katolickiego i jego wiernych – nie miała końca⁹². Jednak dzięki

⁸⁸ *Materiały dot. cudu w Lublinie w 1949 r.*, A-IPN/OL, sygn. IPN Lu-012/124, t. 16.

⁸⁹ A. P a c z k o w s k i, *Od sfalszowanego zwycięstwa do prawdziwej klęski. Szkice do portretu PRL*. Kraków 1999, s. 68; J. Ż a r y n, *Kościół w PRL*, s. 23-24.

⁹⁰ *Ciemnogród, Olimp. Materiały dot. KUL-u (1945-1962)*, A-IPN/OL, sygn. IPN Lu-08/267, t. 1, k. 2-5, 12, 81-90, sygn. IPN Lu-08/267, t. 2, k. 26, 39, 79-80; sygn. IPN Lu-08/267, t. 3, k. 40-50; sygn. IPN Lu-08/267, t. 8, k. 301, 303; *materiały dot. cudu w Lublinie w 1949 r.*, A-IPN/OL, sygn. IPN Lu-012/124, t. 8, k. 444-456.

⁹¹ D. J a r o s z, *Polacy a stalinizm...*, s. 30, 33-34, 36, 195-201.

⁹² M. R o m a n i s k i, *Władze państwowe a Kościół katolicki w województwie rzeszowskim w latach 1945-1975*. Rzeszów 2007, s. 159-237.

Bogu, stalinowska polityka wyznaniowa – wbrew oczekiwaniom jej twórców, komunistów żydowskich, m.in. Żydów: Hilarego Minca i Jakuba Bermiana – nie doprowadziła do rozszczępienia Kościoła katolickiego w Polsce, a jeszcze bardziej scementowała jego „fundamenty” i dogłębnie utwierdziła w wierze jego wyznawców. Kościół katolicki okazał się instytucją nieusuwalną. Polityka władz komunistycznych, m.in. kołchoźniana – oderwana od polskiej rzeczywistości, zamiast zmniejszać stan liczebny wiernych, przysparzała ich Kościołowi i podnosiła jego prestiż⁹³.

Komuniści zawłaszczając władzę w Polsce w 1944 r. – już na samym początku uznali duchowieństwo za kategorię osób niebezpiecznych i niewygodnych dla nich. Początkowo jednak nie prowadzili otwartej walki z Kościołem katolickim, ponieważ – był im on jeszcze potrzebny do legitymizacji władzy, lecz uprawiali „politykę wzajemnego mijania się państwa i Kościoła, materii i ducha”. Ponadto w pierwszych latach powojennych, promoskiewski reżim komunistyczny był zajęty walką z polskim podziemiem niepodległościowym i Polskim Stronnictwem Ludowym (PSL). Do oficjalnego pierwszego starcia polskich władz komunistycznych z Kościołem katolickim doszło wczesną jesienią 1947 r.⁹⁴, po decyzji podjętej 1 X 1947 r. przez Biuro Polityczne PPR, na mocy której Kościół został uznany za reakcyjną siłę, zagrażającą rodzącej się ludowej demokracji⁹⁵. Ubecja od 1944 r., przy udziale NKWD, a od 1956 r. esbecja – nieprzerwanie do 1989 r. inwigilowały i represjonowały nie tylko księży, ale i osoby świeckie zaangażowane w działalność kościelną⁹⁶. Komuniści byli w pełni świadomi, że Polski nie da się pozbawić suwerenności i włączyć w granice ZSRR, – dopóty, dopóki na jej ziemiach będzie funkcjonował Kościół katolicki i jego księża, mocno powiązani ze społeczeństwem polskim. Dobrze o tym wiedział Bolesław Bierut, zwolennik sowietyzacji Polski⁹⁷. Kościół był pojmowany przez komunistów, jako instytucja wroga ustrojowi komunistycznemu, dlatego pro Stalinowski rząd polski (TRJN⁹⁸) już 12 wrześniu 1945 r. zerwał Konkordat ze Stolicą Apostolską, za-

⁹³ Z. Zieliński, *Zasady polityki państwa wobec Kościoła w Polsce w latach 1944-1956*. W: *Aparat ucisku na Lubelszczyźnie...*, s. 11-12.

⁹⁴ J. Żaryn, *Kościół w PRL*, s. 11, 19; T. n. e., *Aparat bezpieczeństwa w walce z duchowieństwem katolickim. Zarys problemu*. W: *Skryte oblicze systemu komunistycznego*. Red. R. Bäckera i P. Hübner. Łódź 1997, s. 91 i in.

⁹⁵ M. Romański, *Władze państwowe...*, s. 55.

⁹⁶ Z. Zieliński, *Zasady polityki państwa...*, s. 10, 19-20.

⁹⁷ *Encyklopedia powszechna PWN*, Portal PWN – wersja 2.0, Wydawnictwo Naukowe PWN S.A., 2004.

⁹⁸ TRJN – Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej, powołany 28 czerwca 1945 r., *Encyklopedia powszechna PWN*, Portal PWN – wersja 2.0, Wydawnictwo Naukowe PWN S.A., 2004.

warty przez II RP z Watykanem w 1925 r. Lata 1945-1955 faktycznie były najtrudniejszą dekadą dla Kościoła katolickiego⁹⁹.

Falszywym był też zrzut prokuratora stanowiący, że Leon-Józef Koj nakłonił Kazimierza Włodarczyka do sporządzenia – w celu rozpowszechniania – dowodów dotyczących rzekomego prześladowania katolicyzmu w Polsce i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Już z samej treści uzasadnienia wniosku prokuratorskiego jednoznacznie wynika, że wszystkie dowody miały być odpowiednio ukryte, a współoskarżony K. Włodarczyk wcale nie starał się zrealizować zaleceń Koj¹⁰⁰ – więc zarzut prokuratorski dot. nakłonienia przez L. Koję – K. Włodarczyka do sporządzenia dowodów w celu rozpowszechniania – jest nie tylko bezpodstawny, ale wręcz niedorzeczny. Wysoce nieuprawniony, wręcz niepoważny był też postawiony Leonowi Kojowi zarzut tworzenia organizacji „zmierzającej do obalenia siłą ustroju”¹⁰¹.

Prowadzi to do konstatacji, że Komisja Specjalna – skazała człowieka niewinnego, nawet w świetle przepisów ówczesnego prawa – prawa stworzonego na użytek prostałinowskiego rządu. Nie jest to jedyny przypadek, wydania „wyroku” przez Komisję Specjalną zgodnie z „życzeniem” ubecji. Funkcjonariusze Komisji Specjalnej wprost, oficjalnie informowali ówczesnych prokuratorów, że jeśli zażyczą sobie skazania kogoś – to Komisja Specjalna go skaze¹⁰². Leon Koj nie był przestępcą, lecz człowiekiem o świetlanym charakterze. Przestępcami są ci, którzy niesłusznie, bezpodstawnie skazali go – na karę uwłaczającą ludzkiej godności: karę obozu pracy przymusowej – i to za niewinność.

Oskarżeni w procesach przed Komisją Specjalną byli pozbawieni elementarnych praw do obrony. Byli traktowani nie podmiotowo, lecz przedmiotowo. Postępowanie miało charakter inkwizycyjny. Rozprawy odbywały się bez udziału oskarżonego i obrońcy. Wyroki Komisji były ostateczne i podlegały natychmiastowemu wykonaniu – nie służyła od nich żadna apelacja¹⁰³.

⁹⁹ J. Ż a r y n, *Kościół w PRL...*, s. 11, 14;

¹⁰⁰ *Zespół Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1945-1955)*, AAN, sygn. 306, k. 1, 3.

¹⁰¹ M. Kula i in., *Szarzy ludzie...*, s. 343.

¹⁰² Np. Przewodniczący Delegatury Komisji Specjalnej w Lublinie (LDKS) mgr Marian Fic wprost zachęcał prokuratorów do składania wniosków o ukaranie osób „niewygodnych” dla nowej władzy. W piśmie z 4 czerwca 1951 r. Nr II Rs. 647/50 skierowanym do Prokuratora Powiatowego w Radzynie Podlaskim napisał m.in., ... *jeżeli ob. Prokurator uważa, że Kazimierz Z. winien być skazany przez Komisję Specjalną – (to) uprasza się o nadesłanie (za pośrednictwem Prokuratury Wojewódzkiej w Lublinie) wniosku o (jego) ukaranie, zespół Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym – Delegatura w Lublinie, Nr 771, APL, sygn. 816, k. 1-4.*

¹⁰³ *Dekret – z 16 listopada 1945 r. – o utworzeniu i zakresie działania Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym*, Dz. U. 1945 Nr 53, poz. 302, art. 14; *regulamin*

Komisja Specjalna była niczym innym – jak tylko państwową organizacją przestępczą. Ta konstatacja jest w pełni uzasadniona. Świadczy chociażby o tym fakt, iż na mocy ustawy o amnestii z 27 IV 1956 r., wszystkie „czyny, za które została orzeczona kara przez b. Komisję Specjalną do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym – zostały pущzone w niepamięć i przebaczone” (Dz. U. 1956 Nr 11, poz. 57, art. 1 ust. 6). Także komisja powołana – w listopadzie 1956 r. – przez Ministra Sprawiedliwości, ustaliła, iż w b. Komisji Specjalnej skazywano niejednokrotnie za czyny w ogóle nie będące przestępstwami przewidzianymi w prawie karnym¹⁰⁴. Prawo Komisji Specjalnej do sprawowania wymiaru sprawiedliwości w Polsce Ludowej i PRL-u – powszechnie, wyraźnie i dobitnie zostało zakwestionowane przez doktrynę prawniczą. Komisja Specjalna zyskała zasłużone miano organu terroru i zastraszania osób¹⁰⁵. Według uznanego znawcy problematyki działalności Komisji Specjalnej, prof. Adama Lityńskiego – Komisja Specjalna była niczym innym, jak tylko „monstrum prawnym”, a jej kompetencje i praktyczne funkcjonowanie urągały najbardziej elementarnym wymogom sprawiedliwości. Sam fakt powołania Komisji Specjalnej jest postrzegany przez znane autorytety świata prawniczego, jako „signum istotnego regresu” w prawie karnym okresu Polski Ludowej¹⁰⁶. Taki pogląd prezentuje m.in. Mirosława Melezini¹⁰⁷. Komisja Specjalna drastycznie nadużywała – nieraz w sposób wręcz przestępny – przyznanego jej prawa do pozbawiania wolności obywateli polskich przez osadzanie ich w obozie pracy przymusowej. Obywatele polscy trafiali do obozów pracy przymusowej (opp), szczególnie wtedy, gdy nie można było przypisać im żadnej winy. Przyznane Komisji Specjalnej uprawnienie do kierowania do obozu pracy przymusowej na okres do 2 lat sprawców, których działanie wskazywało na tzw. wstręt do pracy lub niebezpieczeństwo popełnienia nadużyć lub dopuszczenia się szkodnictwa gospodar-

Komisji Specjalnej – z 16 listopada 1945 r. – *postępowania w sprawach skierowania do pracy przymusowej w trybie artykułu 10 dekretu o utworzeniu i zakresie działania Komisji Specjalnej, zespół Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1945-1955)*, AAN, sygn. 2, k. 79-81, § 9, 14-15.

¹⁰⁴ *Zespół Prokuratura Generalna*, AAN w Warszawie, sygn. 950, k. 4-5.

¹⁰⁵ G. C h o j n o w s k i, *Wnioski jakie wynikają dla Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu z analizy spraw o unieważnienie orzeczeń Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym*, s. 93-96. W: *Działalność Delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Szczecinie w latach 1945-1954. Materiały z konferencji naukowej z 20 marca 1998 r.*, red. Z. C h m i e l e w s k i. Szczecin 1998, s. 94.

¹⁰⁶ A. L i t y Ń s k i, *O zbrodni i karze w XX w.*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”. T. 56: 2004, z. 1, s. 341.

¹⁰⁷ M. M e l e z i n i, *Punitivność wymiaru sprawiedliwości karnej w Polsce w XX wieku*. Białystok 2003, s. 73 n.

czego – Komisja wykorzystywała w celach czysto represyjnych¹⁰⁸. Generalnie wg doktryny prawniczej Komisja Specjalna była organem represji, a nie wymiaru sprawiedliwości, była organem do walki¹⁰⁹ i to nie z przestępcami, lecz ze społeczeństwem nieakceptującym nowego ładu polityczno-gospodarczego – komunizmu. Aktualnie Komisja Specjalna jest postrzegana jak byłe typowe ogniwo terroru państwowego i zastraszania ludności mogącej wyrażać bodaj bierny sprzeciw wobec przybranego – przez ówczesne państwo – kierunku rozwoju ekonomicznego, ideologicznego i politycznego. Terror ten obracał się przede wszystkim przeciwko osobom niepokornym, wykazującym samodzielność myślenia. Obecnie prawnicy kwalifikują orzecznictwo Komisji Specjalnej – jako zbrodnię sądową, ze względu na stwierdzone fakty stałych rażących naruszeń – przez te organy – wówczas obowiązującego prawa karnego materialnego jak i procesowego¹¹⁰. Postrzegają Komisję Specjalną, jako wzorcową instytucję polskiego stalinizmu. Narzędzie terroru stalinowskiego – wykorzystywane przez władze Polski Ludowej do sterroryzowania wrogów gospodarczych, społecznych i politycznych, do których władza ludowa zaliczała wszystkich tych, którzy nie aprobowali socjalistycznego modelu gospodarczego ówczesnej Polski¹¹¹. Przewodniczący DKS – zgodnie z wytycznymi Centrali (CKS) – w swoich posunięciach musieli „pamiętać”, iż są członkami „Partii Marksistowskiej”¹¹². Komisja Specjalna, jako pozasądowy organ orzekający, nie praktykowała kontradyktryjności, pozbawiała uczestników postępowania wszelkich uprawnień procesowych. Nie przestrzegała zasady legalizmu, skazywała na karę obozu pracy ludzi, pomimo, że zarzucane im czyny nie wyczerpywały ustawowych znamion przestępstwa¹¹³. Bądź drogą *interpretatio extensiva*¹¹⁴, przypisywała im naruszenie przepisów, z któ-

¹⁰⁸ A. L i t y Ń s k i, *Organizacja wymiaru sprawiedliwości oraz prawo sądowe*. W: *Historia ustroju i prawa Polski Ludowej*. Warszawa 2000, s. 247, 249.

¹⁰⁹ T a m ż e. Podobny pogląd prezentuje: Małgorzata Rusek w: *Właściwość rzeczowa Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w latach 1946-1949 na przykładzie krakowskiej Delegatury*. W: *Krakowskie studia z historii państwa i prawa*, red. W. U r u s z c z a k, D. M a l e c. Kraków 2004, s. 280.

¹¹⁰ M. S z a b o, *Wnioski jakie wynikają dla Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu z analizy spraw o unieważnienie orzeczeń Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym*, s. 87-92. W: *Działalność Delegatury Komisji Specjalnej...*, s. 87-89.

¹¹¹ W. D o m a g a l s k i, *Działalność Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (w świetle materiałów Komisji i jej Delegatury Warszawskiej)*. W: *Archiwum Kryminologii*. T. 22. Warszawa 1996, s. 140, 144-145.

¹¹² *Zespół Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1945-1955)*, AAN, sygn. 11, k. 1.

¹¹³ M. S z a b o, *Wnioski...*, s. 89-91.

¹¹⁴ Wykładni rozszerzającej – lac.

rymi ich czyny nie korespondowały zakresowo – w żaden sposób. Na czele Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym stał Żyd – Roman Zambrowski¹¹⁵ vel Nusbaum Rubin¹¹⁶. A zgodnie ze stalinowskim *modus operandi* i ideologią W.I. Lenina, której wyznawcą była PZPR – tzw. obcoplemieńcy – najbardziej nadawali się do zadań o charakterze antynarodowym¹¹⁷. Nusbaum Rubin¹¹⁸ – był postrzegany przez powojenną niepodległościową opozycję lubelską jako: „zdrajca, łącznik NKWD” – „wykuty w moskiewskiej kuźni” – „podpisujący” wyroki i mordujący prawdziwych Polaków, zdradzonych przez PPR-owców¹¹⁹.

Roman Zambrowski vel Nusbaum Rubin – przewodniczący Komisji Specjalnej w l. 1945-1954



Źródło: http://pl.wikipedia.org/wiki/Roman_Zambrowski

¹¹⁵ D. J a r o s z, T. W o l s z a, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, (1945-1954)*. „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu”. T. 36: 1993, s. 10.

¹¹⁶ *Encyklopedia powszechna PWN*, Portal PWN – wersja 2.0, Wydawnictwo Naukowe PWN S.A., 2004.

¹¹⁷ Владимир Ильич Ленин, *Полное собрание сочинений*. T. 36. Moskwa 1958-1966, s. 638.

¹¹⁸ Roman Zambrowski vel Nusbaum Rubin (1909-1977), ur. 15 VII 1909 r. w Warszawie, zm. 19 VIII 1977 – działacz komunistyczny, z zawodu nauczyciel; od 1928 r. w KPP; a w latach 1930-38 członek KC KZMP; od 1944 r. szef zarządu polityczno-wychowawczego Armii Polskiej w ZSRR, a następnie I Armii WP; od 1944 r. w PPR, a potem w PZPR, w l. 1944-64 członek KC (PPR-PZPR), w l. 1945-63 członek Biura Politycznego (PPR-PZPR), w l. 1948-54 i 1956-63 sekretarz KC PZPR; w 1968 r. wydalony z PZPR; w l. 1945-54 przewodniczący Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym; w l. 1944-47 poseł do KRN, a w l. 1947-65 – poseł na sejm (w latach 1947-52 był wicemarszałkiem sejmu); w l. 1963-68 wiceprezes NIK; w l. 1955-56 minister kontroli państwowej; w 1968 r. oskarżony o inspirowanie wypadków marcowych i syjonizm, usunięty z PZPR oraz pozbawiony stanowiska prezesa NIK, *Encyklopedia powszechna PWN*, Portal PWN – wersja 2.0, Wydawnictwo Naukowe PWN S.A., 2004; *Encyklopedia Wiem 2007*; http://pl.wikipedia.org/wiki/Roman_Zambrowski.

¹¹⁹ *Zespół Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej w Lublinie (1944-1948/49)*, Nr 1233, APL, sygn. 19, k. 136-137 – sprawozdanie KW PPR w Lublinie za miesiąc wrzesień 1948 r.

Modus procedendi¹²⁰ Komisji Specjalnej dobitnie pokazuje, że Leon Koj w sprawie I CKS 1146/51 został skazany – zaocznie, na posiedzeniu niejawnym – przez komplet orzekający KS dnia 2 VII 1951 r. na karę 18 miesięcy obozu pracy przymusowej¹²¹ – niesłusznie i na pewno zasługuje nie tylko na rehabilitację, ale i symboliczne zadośćuczynienie pośmiertne – z urzędu, np. na wniosek Ministra Sprawiedliwości czy Rzecznika Praw Obywatelskich¹²². Chwała takim synom polskiej ziemi.

Leon-Józef Koj – niezłomny rycerz Kościoła rzymskokatolickiego, żarliwy obrońca wiary naszych ojców, był jedną z wielu ofiarą prześladowań ówczesnych władz bezpieczeństwa – prostałinowskiego reżimu komunistycznego. Za negatywny stosunek do tzw. nowej rzeczywistości¹²³ w okresie gimnazjalnym i studiów na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim – został skazany przez komplet orzekający Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym – na wniosek komunistycznego prokuratora z Prokuratury Wojewódzkiej w Lublinie – na 18 miesięcy obozu pracy¹²⁴. Jednak nie ugiął się przed prześladowcami – wrogami wiary katolickiej i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Nie uległ ideologizacji stosowanej wobec niego przez ówczesny reżim komunistyczny. Studia na Wydziale Humanistycznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego ukończył w 1954 roku. Jego kariera zawodowa przebiegała pomyślnie. Z czasem uzyskał doktorat (1962), a następnie tytuł profesora zwyczajnego (1992) oraz szereg wysokich odznaczeń państwowych i uczelnianych za działalność naukową i dydaktyczną¹²⁵.

¹²⁰ Sposób postępowania – łac.

¹²¹ *Zespół Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1945-1955)*, AAN, sygn. 306, k. 5.

¹²² *Ustawa – z 23 lutego 1991 r. – o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego*, Dz. U. 1991 Nr 34, poz. 149, zpz, art. 3 ust. 1.

¹²³ W tym miejscu warto zaznaczyć, iż spory udział – we wprowadzaniu w powojennej Polsce tzw. nowej rzeczywistości (komunizmu) – mieli ruscy Żydzi (z ZSRR), wysłannicy Moskwy (J. Stalina), jako członkowie Polskiej Partii Robotniczej (PPR), którzy nie umieli jednego słowa powiedzieć po polsku, ale za to potrafili podstępnie wciągnąć Polaków do stalinowskiej falangi – PPR-u, materiały dot. cudu w Lublinie w 1949 r., A-IPN/OL, sygn. IPN Lu-012/124, t. 38, cz. I, k. 4.

¹²⁴ *Zespół Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1945-1955)*, AAN, sygn. 306, k. 2, 5.

¹²⁵ *Między logiką a etyką...*, s. 7; Archiwum Uniwersyteckie KUL, Leon Koj, sygn. A-2982.

Leon Koj pozostał wierny ideom, wpojonym mu przez profesorów KUL-u: Stefana Świeżawskiego i Jerzego Kalinowskiego – do końca swego życia. Zawsze był głęboko zainteresowany rolą Kościoła w świecie w ujęciu historycznym i w odniesieniu do najnowszych przemian. Odszedł 27 czerwca 2006 roku w wieku 77 lat¹²⁶ – lat poświęconych Bogu, ojczyźnie i nauce.

Ci, którym dane było poznać prof. Leona-Józefa Koja – zapamiętali go jako doskonałego stratega dydaktycznego, logika z poczuciem humoru, który potrafił zaskarbić sobie sympatię każdego audytorium. Znał historię każdego zakątka swojego ojczystego kraju. Był postacią pełną ciepła rodzinnego – jak trzeba było, to potrafił „zapiać czy zagdakać”, aby rozbawić własne dzieci¹²⁷. Był prawdziwym katolikiem w świetle nauk naszego ukochanego przewodnika duchowego – papieża Jana Pawła II. Jego życie, postępowanie jest godnym naśladowania. Wzorem życia dla obecnego – przede wszystkim – młodego pokolenia, owdładniętego ideologią materialistyczną.

Na zakończenie warto dodać, iż Leon-Józef Koj był studentem w czasie, gdy na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim pełnił służbę dla Boga, ojczyzny i nauki – wzór dla wzorów – ks. prof. Antoni Słomkowski¹²⁸. Człowiek oddany całym sercem Bogu i ojczyźnie. Bojownik o wolną, niepodległą Polskę – o wolność sumienia i wyznania, *gorący, żarliwy humanista*.

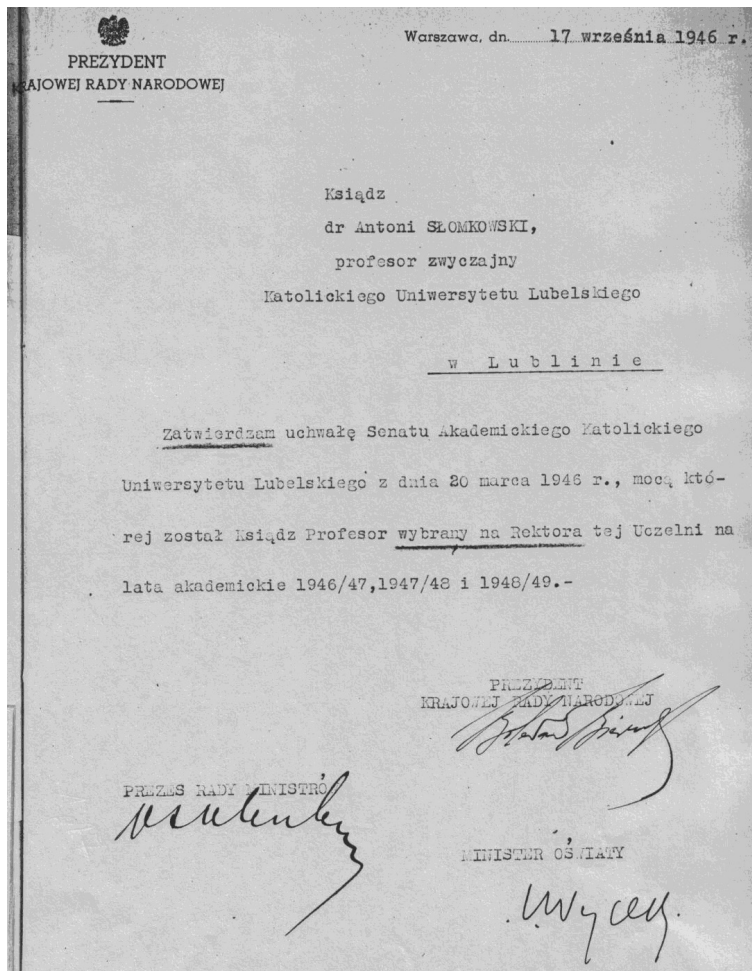
Inwigilowany i prześladowany przez ubecję – podejmował działania obronne na rzecz KUL-u. Osobiście organizował kontragenturę antyubeczką. Posiadał swoje „wtyczki” w organach reżimu komunistycznego – m.in. w Prokuraturze Wojewódzkiej w Lublinie i lubelskiej organizacji PZPR. Starał się pozyskiwać kolejne osoby do swej siatki wywiadowczej, aby skutecznie chronić studentów i swych podwładnych przez niespodziewanymi rewizjami i zatrzymaniami ze strony ubecji. Najprawdopodobniej z tego powodu, WUBP w Lublinie nadał mu kryptonim „Opiekun” i jako obiekt wrogi Polsce Ludowej poddał stałej inwigilacji.

¹²⁶ *Emerytowany profesor zwyczajny dr hab. Leon Koj...*, <http://www.umcs.lublin.pl>.

¹²⁷ I. F a j f e r, *Logik nie musi być nudny... IV Wykłady im. Kazimierza Twardowskiego w Cieszymie*. „Gazeta Uniwersytecka” [Katowice]. R. 2003, nr 9.

¹²⁸ Leon-Józef Koj utrzymywał osobiste kontakty z ks. rektorem A. Słomkowskim, był nawet u niego na przyjęciach okolicznościowych, *zespół Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1945-1955)*, AAN, sygn. 306, k. 40.

**Dekret zatwierdzający wybór ks. prof. A. Słomkowskiego na rektora
KUL na l. 1946-1949**



Źródło: Archiwum KUL, Ks. prof. dr Antoni Słomkowski – akta osobiste (1934-1959), Nr sygn. 308 A

Ks. rektor Antoni Słomkowski za działalność na rzecz odnowy Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego – został aresztowany 1 kwietnia 1952 r. przez lu-

belski WUBP. Następnie skazano go sądownie na trzy lata pozbawienia wolności za tzw. nieprawomyślność polityczną. Więziono do listopada 1954 roku. W 1960 r. ks. prof. A. Słomkowski został pozbawiony prawa nauczania przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego wraz z 4-ema innymi wykładowcami KUL-u – ponieważ karani byli w przeszłości za wrogą działalność wobec PRL-u i nie zrehabilitowani. Ks. prof. Antoni Słomkowski słusznie uważał, że Polska dalej (tj. po 1945 r.) trwała pod okupacją (sowiecką), a ludzie rządzący (wówczas) Polską, byli marionetkami w rękę Kremla. Głęboko wierzył podobnie jak inny wielki uczony katolicki, ks. prof. zw. Józef Pastuszka¹²⁹, że komunizm, jako forma rządów zbyt ostra i radykalna nie da się długo utrzymać¹³⁰. Nie mylił się. Niedane mu jednak było doczekać wolnej Polski, o którą walczył ze wszech sił, nie dbając o dobra ziemskie, o swoją karierę – odszedł na zawsze 19 II 1982 r., pozostawiając po sobie świetlaną pamięć.

Ksiądz prof. A. Słomkowski – był nieprzeciętnym, uduchowionym człowiekiem, który pozostawał głęboko w relacji z Bogiem i ludźmi. Nadal żyje w pamięci byłych studentów, którzy widzieli w nim ideał rektora. Odchodząc, pozostawił po sobie nie tylko świetlaną pamięć, ale i odnowiony KUL, o który bezgranicznie walczył za życia, aby był „w pełni uniwersytetem i w pełni katolickim”¹³¹.

¹²⁹ Ks. prof. Józef Pastuszka urodził się 28 lutego 1897 r. w Rzecznówku, jako syn Franciszka i Tekli z Wróblewskich. Po ukończeniu czterech klas szkoły podstawowej w Rzecznowie wyjechał do Sandomierza, gdzie rozpoczął naukę w progimnazjum męskim, a później w tamtejszym Seminarium Duchownym. Studiował w Petersburgu i Innsbrucku, doktoryzując się z teologii i filozofii. 15 VIII 1919 r. otrzymał święcenia kapłańskie i przez 70 lat pełnił posługę duszpasterza. Od 1921 r. był wykładowcą w sandomierskim Seminarium Duchownym. Habilitację uzyskał w 1930 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Przez kolejne 4 lata wykładał na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego, a w 1934 r. objął Katedrę Psychologii na Wydziale Nauk Humanistycznych KUL. W czasie II wojny światowej ks. Józef Pastuszka ukrywał się przed okupantem. Po wojnie był współtwórcą i pierwszym dziekanem Wydziału Filozofii KUL, ale wskutek represji został usunięty z uczelni w 1953 r. W tym czasie powtórnie podjął pracę w sandomierskim seminarium. W 1956 r. wrócił na KUL, gdzie zorganizował studium psychologii w ramach Wydziału Filozofii, którym kierował do 1969 roku. Dorobek pisarski ks. Józefa Pastuszki obejmuje liczne prace z zakresu teologii, psychologii i filozofii. Są to m.in. *Niematerialność duszy ludzkiej u św. Augustyna* (1930), *Filozofia religii* (1930), *Współczesne kierunki filozofii religii* (1932). Bibliografia jego prac notuje 338 opublikowanych pozycji, które są świadectwem czasów, w jakich żył i pracował. Ks. Józef Pastuszka zmarł 13 I 1989 r. w Sandomierzu. Został pochowany na cmentarzu parafialnym w Rzecznowie, *Wikipedia*, <http://www.wiedza.comyslisz.pl>.

¹³⁰ *Ciemnogród, Olimp. Materiały dot. KUL-u (1945-1962)*, A-IPN/OL, sygn. IPN Lu-08/267, t. 1, k. 44-45; sygn. IPN Lu-08/267, t. 2, k. 3-4, 171-174; sygn. IPN Lu-08/267, t. 8, k. 258, 260.

¹³¹ *Ksiądz rektor Antoni Słomkowski. Stulecie urodzin. Materiały z sympozjum KUL 5 grudnia 2000 r.* Red. M. Chmielowski. Lublin 2001, s. 22, 171.

**Ks. prof. Antoni Słomkowski (1900-1982) – rektor Katolickiego
Uniwersytetu Lubelskiego (1944-1951)**



Źródło: Archiwum KUL, *Ks. prof. dr Antoni Słomkowski – akta osobiste (1934-1959)*, Nr sygn. 308 A

The students of the Catholic University of Lublin in the face of the antichurch politics of the PRL authorities (1944-1961)

Summary

The article presents the picture of persecuting the Catholic Church, its clergy and the faithful, and in particular the students and lecturers of the Catholic University of Lublin (KUL) in the period of People's Poland (1944-1961). The Communist-era security service infiltrated the clergy, the faithful as well as all the church institutions and organizations without any inhibitions, using various operational means and methods. The Communist-era security forces (Bezpieka) participated in every single church celebration, every church organization meeting, every inauguration of an academic year at KUL, even funerals of the Catholic Church clergymen – which inspires justified and understood loathing of the Communist-era security forces themselves and their methods of conduct. The article also presents the attitudes of the Catholic University of Lublin students and research staff – their commitment to fighting communism.

In the article there can also be found the lives of given eminent people of the Polish science world – the Catholic University of Lublin professors, fervent patriots and steadfast knights of the Catholic Church – national heroes: Rev. Prof. Antoni Słomkowski (1900-1982) – the Vice-chancellor of KUL in the years 1944-1951, Rev. Prof. Józef Pastuszka (1897-1989), Prof. with a post-doctoral degree Jan Ziółek (1931-2009), Prof. with a post-doctoral degree Leon Koj (1929-2006) – invigilated, persecuted and repressed by the Communist regime.

Transl. by Bogdan Sekściński